REKLAMA
KUPIĘ GRUNTY
równie¿ udzia³y
Sp³acê zad³u¿enie.
Tel. 502 055 702

Parking przy PKP i boisko sportowe to nowe inwestycje zaplanowane na ten rok

Więcej o budżecie Oławy s. 4

OŁAWA EC24 TAXI 24h
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146
RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY
MAX TAXI 24h
695 603 603
REKLAMA

NIE DZIELIMY
powiatowa
tuOława.pl
GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809
15 STYCZNIA 2026, NR 3 (1705), CENA 4,50 ZŁ 5% VAT

Obawiają się wielkiego przemysłu. Chcą zmian w projekcie planu

s.5



- Takie zebranie to właśnie element demokracji bezpośredniej i bardzo mi się podoba możliwość rozmowy z mieszkańcami, by dowiedzieć się, co myślą - mówił Kazimierz Putyra, większościowy współwłaściciel spółki Rekord Hale Namiotowe, która planuje w Miłoszycach utworzenie zakładu...
Przypomnijmy, że formalnie konsultacje społeczne dotyczące tego planu były prowadzone od 6 października do 3 listopada 2025 i zgłosiły się na nie jedynie... 3 osoby. Teraz przyszło ok.150!

Opłatek Kresowy 2026

W tym roku po raz pierwszy to spotkanie organizowały wspólnie Stowarzyszenie Miłośników Kresów Wschodnich i Towarzystwo Miłośników Ziemi Podhajeckiej

s.15





Pałac w Oleśnicy Małej. Opowieść sprzed 100 lat

Tego jeszcze nie było. Dzięki Joachimowi - poecie, satyrykowi i byłemu marynarzowi - możemy zajrzeć do pałacu w Oleśnicy Małej z początków ubiegłego wieku. I to zajrzeć nieoficjalnie, od środka...

s12-13

eprasa.pl fe201f58c4

POWIAT

Pomogli mężczyźnie, który w mrozy żył na działce

7 stycznia funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Jelczu-Laskowicach sprawdzali, czy przebywające na działkach osoby nie potrzebują pomocy

Mężczyźnie, mieszkającemu w bardzo trudnych warunkach, przekazali kołdrę i poduszkę, a także zabezpieczyli okno pozbawione szyb, chroniąc wnętrze przed mrozem. Kołdry i poduszki zostały przekazane Policji przez Gminę Jelcz-Laskowice, aby w czasie mrozów mogły trafić bezpośrednio do osób najbardziej potrzebujących. Mundurowi wożą je w radiowozach, by w każdej chwili móc szybko i skutecznie pomóc.

To nie jest tylko interwencja - to realna pomoc i troska o ludzkie życie. Osoby bezdomne, samotne czy mieszkające w nieogrzewanych pomieszczeniach często nie poproszą o wsparcie same.



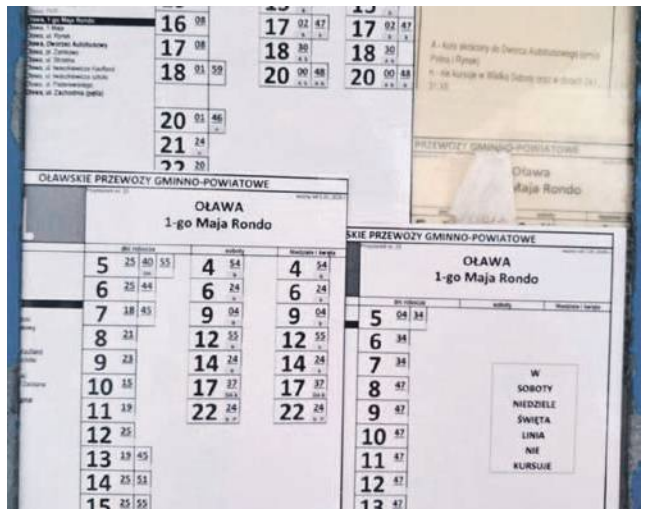
Policjanci pomagali w największe mrozy

Policja apeluje do wszystkich mieszkańców:

- reaguj, gdy widzisz kogoś narażonego na wychłodzenie,
- nie przechodź obojętnie obok osób śpiących na klatkach schodowych, w altanach czy pustostanach,
- jeden telefon może sprawić, że ktoś bezpiecznie przetrwa noc.

Zadzwoń pod numer 112 – zgłoszenie nic nie kosztuje, a może uratować czyjeś zdrowie lub życie.

(CK)



I jak tu się zorientować?

Rozkład jest? Jest! I tyle. Dajemy MINUS

- Tak wygląda nowy rozkład komunikacji miejskiej na przystanku Rondo - 1 Maja w Oławie - napisała do nas Czytelniczka i pasażerka komunikacji autobusowej, podsyłając tę fotkę

Jak widać na zdjęciu, ktoś próbował wcisnąć rozkłady Oławskich Przewozów Gminno-Powiatowych do starej ramki, zbyt małej jak na aktualne potrzeby, w efekcie jeden rozkład jest naklejony na inny, niektóre nazwy ulic są zasłonięte, generalnie trudno się zorientować i normalnie skorzystać.

- Niech się pasażerowie cieszą, że wiadomo, o której autobus odjedzie - komentuje Czytelniczka. - A dokąd dojedzie, to już niech się nie interesują...

(CK)

Poszkodowaną odwieziono do szpitala



Kierujący Skodą Octavią mieszkaniec powiatu brzeskiego nie dostosował prędkości do warunków jazdy i uderzył ze sporą siłą oraz prędkością w tył Nissana

OŁAWA

Do zdarzenia doszło 10 stycznia na zjeździe z wiaduktu w Oławie, od strony Godzikowic

Kierujący Skodą Octavią mieszkaniec powiatu brzeskiego nie dostosował prędkości do warunków jazdy i uderzył ze sporą siłą oraz prędkością w tył Nissana, który zatrzymał się prawidłowo, aby przepuścić pieszego na przejściu. Pod wpływem uderzenia stojące auto zostało przesunięte, ale na szczęście nie uderzyło w pieszego.

Nissanem kierował 31-latek, a jego 32-letnia pasażerka z obrażeniami trafiła do szpitala - na razie nie znamy szczegółów. Ponieważ jest to wypadek, na miejscu działała grupa dochodzeniowo-śledcza, był technik kryminalistyki, ruch na wiadukcie odbywał się wahadłowo.

Kierowcy Skody najprawdopodobniej zostanie zatrzymane prawo jazdy.

(CK)

Udało się. Tymczasowy dworzec będzie czynny całą dobę!

OŁAWA

Po wielu słowach krytyki, komentarzy i listów - udało się! Tymczasowy dworzec kolejowy w Oławie jest czynny całodobowa, a nie tylko od godzin porannych

Sprawą tymczasowego dworca, tuż przy przebudowywanej starej oławskiej stacji, zajmował się m.in. radny powiatowy Marek Drabiński, zwracając uwagę na uciążliwości pasażerów, zwłaszcza w miesiącach zimowych. W odpowiedzi, jaką otrzymał z Wydziału Obsługi Bezpośredniej - Biuro Spraw Klienta i Marki Grupy PKP - Polskie Koleje Państwowe S.A. czytamy: - Uprzejmie informujemy, że dworzec tymczasowy w Oławie **od dnia 9 stycznia 2026 roku będzie udostępniony Podróżnym całodobowo**. (CK)


W takich warunkach trudno byłoby bez tego ciepłego pomieszczenia

Seria nietypowych kradzieży w centrum miasta



OŁAWA

W ciągu jednej grudniowej nocy, w samym centrum Oławy, doszło do serii nietypowych kradzieży. Nasi kryminalni zatrzymali 19-letniego mieszkańca miasta, który z zaparkowanych samochodów ukradł łącznie 11 tablic rejestracyjnych. Teraz o losie mężczyzny zadecyduje sąd – grozi mu kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności

Do zdarzeń doszło w nocy z 19 na 20 grudnia 2025 na placu M. M. Kolbego w Oławie. Sprawca kradł tablice z zaparkowanych pojazdów marek: Opel, Hyundai, Peugeot, Volkswagen, Dacia, Kia, Honda, Daihatsu, BMW oraz Ford. Dzięki dobremu rozpoznaniu operacyjnemu policjanci szybko ustalili i zatrzymali podejrzanego, którym okazał się 19-letni mieszkaniec Oławy.

Zatrzymany przyznał się do winy. Jak wyjaśnił, tego dnia pokłócił się z dziewczyną, a po spożyciu alkoholu - wracając do domu - wpadł na „głupi pomysł", by kraść po jednej tablicy rejestracyjnej z zaparkowanych pojazdów. Nie potrafił racjonalnie wytłumaczyć swojego zachowania ani wskazać, co zrobił ze skradzionymi tablicami. 19-latek musi liczyć się z odpowiedzialnością karną za popełnione przestępstwa, za które grozi mu kara nawet do 5 lat więzienia. Alkohol i emocje nie stanowią okoliczności łagodzącej.

Policja przypomina: kradzież tablic rejestracyjnych to nie żart, lecz przestępstwo, które może zostać wykorzystane do dalszych czynów zabronionych i powoduje realne problemy dla właścicieli pojazdów.

(CK)

eprasa.pl fe201f58c4

GRUPA psb MRÓWKA

PROSTO SZYBKO BLISKO WSZYSTKO

NASZ HIT
19,99 zł/m²
PENELE PODŁOGOWE DĄB AROSA 7 mm, AC4



JURGA GŁADŹ POLIMEROWA 17 kg
(2,35 zł/l)

NASZ HIT
39,99 zł/szt.



Oferta obowi¹zuje do wyczerpania zapasów. Dostêpnoœæ towarów nale¿y sprawdziæ korzystaj¹c z informa oraz danych kontaktowych sklepu dostêpnych na www.mrowka.com.pl. Fotografie mog¹ odbiegaæ kolorystycznie od rzeczywistego wygl¹du towarów.

Zapraszamy do naszych marketów

BRZEG Włościańska 7 OŁAWA Kutrowskiego 68 STRZELIN Dzierżoniowska 16c

REKLAMA

Sprawa opłat za żłobek. Niejasności z ZUS zostały wyjaśnione

JELCZ-LASKOWICE

Tydzień temu pisaliśmy o problemach w rozliczeniu opłat za żłobek gminny w Jelczu-Laskowicach. Sprawa jest już załatwiona, jak zapewnia burmistrz Piotr Stajszczyk

„Aktywnie w żłobku" to program wspierający rodziców, oferujący dopłatę do opieki nad dzieckiem w żłobku, klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna, wypłacaną bezpośrednio do placówki, a nie rodzicowi. Świadczenie wynosi do 1500 zł (lub 1900 zł przy niepełnosprawności) na dziecko i ma pomóc rodzicom wrócić do pracy, przy czym można z niego korzystać do końca roku szkolnego, w którym dziecko kończy 3 lub 4 lata.

Dotychczas wszystko działało zgodnie z tymi założeniami, więc choć rodzice mieli podpisane umowy z placówką, zgodnie z którymi opłata za żłobek wynosi 1500 zł, to de facto żadnych pieniędzy nie płacili. Były one przelewane na bieżąco z ZUS-u. W ostatnich miesiącach pojawiły się jednak problemy z tymi wypłatami, czego konsekwencją były wezwania, informujące o zaległościach, przysłane do rodziców z Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice.

12 stycznia rodzice otrzymali taką informację od Marii Morawskiej - dyrektor Gminnego Żłobka: - **Opłaty za żłobek. Szanowni Państwo, Burmistrz przekazuje informację, że wszystkie niejasności z ZUS zostały wyjaśnione. Polecenie uregulowania wstrzymanych świadczeń zostało już wydane w ramach Obsługi Świadczeń ZUS. Po wpływie środków zostaną Państwo niezwłocznie poinformowani o stanie rozliczenia opłat na kontach Państwa dzieci.**

Burmistrz Piotr Stajszczyk informował na ostatniej sesji, że sprawa dotycząca braku wpływów pieniędzy miała być wyjaśniona i tak się stało.



Tydzień temu pisaliśmy o problemach w rozliczeniu opłat za żłobek gminny w Jelczu-Laskowicach

- W dzisiejszym świecie pełnym systemów informatycznych, co osobiście uważam za dobry postęp technologiczny, pomagający w wielu aspektach naszego życia, musimy być przygotowani również na takie nieprzewidziane sytuacje - mówi burmistrz. - Najważniejsze jest, aby reagować i starać się im zapobiegać również w przyszłości. Działania Działu Księgowości były jak najbardziej wymagane prawem. Cieszę się, że sytuacja z ZUS została wyjaśniona. Podobny problem już nie powinien się powtórzyć. Dziękuję rodzicom za wyrozumiałość, a w przypadku jakichkolwiek problemów zawsze prosimy o kontakt. Przepraszam za zaistniałą sytuację.

(CK)

LIKWIDACJA
TEL. 731 97 97 97
szkody z OC, AC, NW, BHP, wypadek komunikacyjny, w pracy, w rolnictwie
KREDYTY FRANKOWE
sankcja kredytu darmowego
— OŁAWSKIE CENTRUM ODSZKODOWAŃ —
Oława, ul. 11 Listopada 23a
REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
- OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT



Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

Sprzedawał samochód.

POWIAT

34-latek w internecie wystawił na sprzedaż swój samochód. Tego samego dnia otrzymał maila od zainteresowanej osoby

Aby dopełnić formalności, zgodnie z podaną w mailu instrukcją, wszedł w załączony link nie zdając sobie sprawy, że w ten sposób przekazuje dostęp do swojego konta osobom trzecim. Wybrał swój bank i podał dane do logowania.

Po niespełna dwóch godzinach skontaktowała się z nim kobieta podająca się za konsultanta platformy, na której wystawił samochód do sprzedaży. Poinformowała go, że w aplikacji bankowej musi potwierdzić swoją tożsamość. Wykonał wszystkie polecenia i wówczas zauważył, że z jego konta zniknęło 6 500 złotych.

(CK)

eprasa.pl fe201f58c4

OŁAWA

Z sesji RM

Zieliński: - To bardzo mało ambitny budżet. Brezdeń: - Jest ostrożny i powinien taki być

Dochody na poziomie 254 mln zł, wydatki na kwotę 258 mln zł, w tym 30 mln na inwestycje - tak przedstawia się budżet miasta na ten rok. „Za" głosowali tylko radni koalicji rządzącej w mieście, chociaż także wśród nich pojawiły się głosy, że budżet jest ostrożny

Projekt tradycyjnie przedstawił burmistrz Tomasz Frischmann przypominając, że budżet został dokładnie omówiony na komisjach wspólnych. Planowane dochody miasta Oława na rok 2026 to 254 600 000 zł z tego dochody bieżące - 240 836 000 zł, a dochody majątkowe - 13 763 000 zł. Wydatki zaplanowano na kwotę - 258 600 000 zł. Różnica między dochodami, a wydatkami stanowi deficyt w wysokości 4 mln zł. Ma on być pokryty z wolnych środków jako nadwyżki pieniędzy na rachunku bieżącym Miasta wynikających z rozliczeń kredytów i pożyczek z lat ubiegłych. Przypadające do spłaty w roku budżetowym 2026 zobowiązania finansowe z tytułu zaciągniętych kredytów na kwotę 9 450 000 zł będą finansowane z kredytu zaciągniętego na ten cel w tożsamej wysokości. Ustalono także rezerwę budżetową w kwocie 900 tys. zł oraz rezerwę celową w wysokości 2 100 000 zł. Z tego na zarządzanie kryzysowe - 700 tys. zł, a na realizację zadań oświatowych 1 400 000 zł.

Dług samorządu z tytułu kredytów i pożyczek na koniec 2025 roku wyniósł 66 393 081 zł. Stanowi to 26,07 % planowanych dochodów budżetu i daje miastu - jak powiedział burmistrz - bardzo dobry wskaźnik w zakresie zadłużenia. W razie potrzeby daje też miastu możliwość zwiększenia zadłużenia, chociaż na razie - jak dodał - nie będziemy z tego korzystać i zapewnił, że stan zadłużenia nie wpływa na płynność finansową miasta.

Zadania inwestycyjne przewidziane na ten rok, to: kontynuacja prac przy dworcu PKS. Wykonawca już został wybrany, a zadanie obejmuje przebudowę jezdni i chodnika. W planach jest też budowa dróg gminnych wraz z dokumentacją, a dokładnie ulic Brylantowej, Serdecznej i Łagodnej. Kontynuowana ma być budowa ścieżki rowerowej od ul. Żeromskiego do Rybackiej - praktycznie jest ona już zrobiona, pozostały jednak sprawy związane z odbiorami i kosmetyką. Nowością będzie budowa ciągów pieszo-rowerowych w południowym rejonie miasta. Jest to zadanie wpisane w Zintegrowane Inwestycje Terytorialne, a chodzi o ulice Południową i część drogi ulgi od ul. Kilińskiego do parku. Już pozyskano na to zadanie pozwolenie ZRID, czyli jest zgoda na poszerzenie tej drogi i wydzielenie oraz wykonanie pasa rowerowo-drogowego. Realizacja tego zadania rozpisana jest wstępnie na dwa lata, czyli 2026-27. W tym roku ma się też zakończyć rewitalizacja ostatniego kawałka centrum miasta, a dokładnie fragmentu od ul. Brzeskiej do 1 Maja. Zakończenie prac planowane jest na wrzesień - październik 2026 roku, ale ostateczny termin będzie zależał od tego, co wykażą roboty budowlane. Jeżeli okaże się, że są tam zabytki podziemne - a zdaniem burmistrza prawdopodobieństwo jest duże - wówczas realizacja zadania się przedłuży. Na ten rok zaplanowano także rozpoczęcie prac przy budowie infrastruktury „parkuj i jedź" przy dworcu kolejowym w Oławie. Przetarg na wykonawcę tego zadania już ogłoszono. Proponowana przez samorząd kwota to 3 700 000 zł, w tym ponad 2,5 mln zł to środki zewnętrzne pozyskane z ZIT. W budżecie przeznaczono też 2 mln zł na wykup gruntów pod inwestycje, ale - jak zapowiedział burmistrz - w trakcie roku będzie zwracał się do Rady o zwiększenie tej puli, bo już wiadomo, że tych wykupów w roku 2026 oraz 2027 będzie dużo, a jest to związane z uzyskanymi już ZRID-ami, które otrzymało miasto, więc musi zapłacić za przejętą już ziemię. Ten rok to także zakupy związane z ochroną ludności. Miasto ma wydać na ten cel 1 600 000 zł, a będą to sprawy związane z m.in. budową magazynów przeznaczonych na sytuacje kryzysowe. Kontynuowane będą prace przy rozbudowie żłobka „Poranek". Zgodnie z planem mają się zakończyć w roku 2027. Kontynuowane będą także prace przy elewacji budynku i remoncie dachu Urzędu Stanu Cywilnego. Biorąc pod uwagę wnioski radnych i mieszkańców ma być też wykonane ogrodzenia wybiegu dla psów przy ul. Rybackiej, co ma kosztować 200 tys. zł. Jedną z największych inwestycji zaplanowanych na ten rok jest modernizacja boiska sportowego przy ul. Bażantowej.

- Całą dokumentację oraz wszystkie kosztorysy i pozwolenia już mamy - mówi burmistrz. Przetarg ma być ogłoszony w styczniu, a kwota przewidziana na to zadanie to 2 207 000 zł, w tym dofinansowanie zewnętrzne to 400 tys. zł, reszta to koszty własne Miasta. - Powstanie w tym miejscu piękna baza sportowa - boisko, elementy placu zabaw, ale co najważniejsze infrastruktura socjalna, czyli szatnie, toaleta, a więc to, czego w tym miejscu dotychczas brakowało - tłumaczył Frischmann.

Zarezerwowano też w budżecie środki na siłownię „aktywny senior", która ma stanąć przy ul. Lipowej i na zakup maszyny do utrzymywania boiska o sztucznej nawierzchni powstałego przy OCKF.



Radni opozycji głosowali przeciwko budżetowi miasta na ten rok.

Przedłożony przez burmistrza projekt uchwały budżetowej pozytywnie i bez uwag zaopiniowała Regionalna Izba Obrachunkowa. Pozytywną opinię o budżecie wydała też działająca przy RM Komisja Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Promocji.

W dyskusji nad projektem uchwały radny Grzegorz Mierzwiak (KO) zaproponował, aby burmistrz odczytał wszystkie wnioski, jakie zostały złożone do budżetu gminy przez różne instytucje oraz radnych, by można było odnieść się do każdego z nich. Chciał też usłyszeć, które z tych wniosków zostały ujęte, a które nie i dlaczego.

- To byłaby racjonalna dyskusja nad budżetem, bo w tej chwili nie czuję się częścią kworum, które pracowało, dawało jakieś propozycje czy podejmowało decyzje nad tym budżetem - stwierdził radny Mierzwiak. - To jest budżet zrobiony na zasadzie decyzji odgórnej, czyli jak w korporacjach ktoś odgórnie przedstawia listę zadań, a te są realizowane przez niższe szczeble.

Zdaniem radnego tak być nie powinno. To powinna być wspólna praca i wspólnie podejmowane decyzje, a nie tylko burmistrza. Radny dodał, że złożył kilka wniosków, podobnie jak inni radni i chciałby wiedzieć, jak one zostały rozpatrzone i dlaczego. Do tego stanowiska przychylili się radny Bartosz Gawlas (WdO) oraz Elżbieta Brezdeń z PiS pytając konkretnie, dlaczego wnioski, które złożyła, nie zostały ujęte w projekcie, chociaż jej to obiecano.

W odpowiedzi burmistrz wyjaśnił, że radni otrzymali wykaz wniosków, które wpłynęły do projektu budżetu na ten rok i nie raz na ten temat mówił, ale jeżeli jest taka wola, to może je jeszcze raz przedyskutować i tak zrobił, odczytując i uzasadniając każdy z osobna, co wywołało dyskusję. Żadnych zmian jednak nie wprowadzono.

Odnosząc się do przedstawionego przez burmistrza projektu budżetu radny Albert Zieliński z (WdO) powiedział, że to kolejny, a w tym roku wybitnie bardzo mało ambitny budżet. - Można powiedzieć, że jeden z najbardziej zachowawczych, jakie pan przedstawił - stwierdził. - Nie ma w nim realnych inwestycji, nie ma żadnych. Są zapowiedzi i jest kontynuacja rzeczy, z których część nawet nie jest kontynuacją, bo one realnie się nie zaczęły, tylko pan o nich mówi, a mam tu na myśli np. remont drogi przy dworcu PKS, czy kolejnym etapie, podetapie rewitalizacji, trudno się już połapać, bo to się ciągnie tyle, chociaż jest to jedyna widoczna inwestycja, o której możemy mówić.

Radny po raz kolejny zarzucił też burmistrzowi rolowanie długu i podobnie jak Mierzwiak uznał, że radni nie mogą się czuć współtwórcami tego budżetu, bo jest on „prawdą objawioną", przez burmistrza, który przedstawił projekt na komisji z założeniem, że tak ma być. Radny zadeklarował, że będzie głosował przeciwko zaproponowanemu budżetowi.

Burmistrz nie zgodził się z opinią Zielińskiego i tym, że w budżecie brak jest nowych inwestycji, czego dowodem ma być boisko przy ul. Bażantowej czy „parkuj i jedź" przy dworcu PKP. Przypomniał, że na wydatki inwestycyjne teraz przewiduje się prawie 30 mln zł, jak to było na poczatku roku minionego, ale jak wiemy skończyło się kwotą prawie dwa razy wyższą, czyli blisko 60 mln zł, więc to, jakie będą ostatecznie w tym roku, czas pokaże.

Wypowiadając się w imieniu Klubu Radnych Koalicja Obywatelska radna Magdalena Ziółkowska podkreśliła, że wnikliwie przeanalizowali budżet przedstawiony przez burmistrza budżet i będą głosować przeciwko. Uzasadniając decyzję radna mówiła o rosnącym ich zdaniem zadłużeniu miasta w stosunku do minionych lat. - Rosnące zadłużenie miasta jest niepokojące - mówiła Ziółkowska. - I to nie na nowe inwestycje, a na spłatę deficytu i spłatę kredytów zaciągniętych w latach poprzednich.

Kolejną niepokojącą kwestią jest to, że burmistrz szuka wpływów do budżetu m.in ze sprzedaży nieruchomości gminnych, które stara się sprzedać od lat, co pokazuje, że jest to tylko fikcja i pobożne życzenie. Po stronie przychodów zabrakło natomiast dywidendy ze ZWIK, chociaż na wcześniejszych sesjach RM burmistrz zapewniał, że spółka ta jest w bardzo dobrej kondycji finansowej.

- Uważamy, że jest tendencja zastoju w rozwoju miasta - podsumowała radna. - W tej wersji budżetu zapisane są głównie wydatki bieżące i na kontynuację już rozpoczętych inwestycji. W 2026 nie będzie żadnych spektakularnych, oczekiwanych przez mieszkańców inwestycji. Kolejny obszar, w którym nie widzimy zmian i większego zaawansowania finansowego, to jest walka o czyste powietrze. W tym kierunku nic się nie robi, a my od miasta oczekujemy maksymalnych, skoordynowanych działań w zakresie termomodernizacji, przyłączenia do sieci ciepłowniczej mieszkań komunalnych, tymczasem przedstawiony budżet nie idzie naprzeciw tym oczekiwaniom mieszkańców. Kopciuchy w mieście nadal będą truły. Na dotacje w ramach programu niskiej emisji zapewniono w tym roku jedynie 300 tys. zł. Na ochronę powietrza i klimatu 11 tys. zł, a to bardzo duża tendencja spadkowa w porównaniu do lat ubiegłych.

W ocenie radnych klubu KO pogłębionej refleksji wymagają także niektóre wydatki. Wśród nich lokalny transport zbiorowy. Miasto obecnie przeznacza na ten cel ponad 5 mln zł, co zdaniem Ziółkowskiej jest bardzo dużo, a nie przekłada się to np. na siatkę połączeń na terenie Oławy, gdyż do wielu ulic Nowego Otoku, osiedla Reńskiego, Nowego Górnika komunikacja autobusowa nie dociera. Są też przystanki, na których wciąż brakuje wiat i ławeczek, co nie zachęca do korzystania z komunikacji zbiorowej. Radni tego klubu oczekiwaliby też większej współpracy na etapie tworzenia budżetu, gdyż proponowane przez radnych zadania do budżetu to nie ich indywidualne zachcianki, a potrzeby zgłaszane przez mieszkańców.

Odnosząc się do wypowiedzi radnej burmistrz stwierdził, że owszem w latach minionych na transport publiczny miasto płaci tylko za kursy po terenie miasta. Owszem, kiedyś ten transport był tańszy, ale było to tylko 2,5 linii autobusowej, a teraz jest ich 13 tylko w mieście. Co do dywidendy ze ZWiK, to nie będzie teraz wpływała, bo spółka „nastawiła się" m.in. na poszukiwanie nowych źródeł wody i żeby miasto nie musiało tego finansować, spółka robi to we własnym zakresie. Na własny koszt rozbudowuje też sieć wodociągową w mieście.

Brak logiki w wypowiedziach opozycji zarzucił radny PiS Piotr Regiec, bo z jednej strony zarzuca burmistrzowi zadłużanie miasta, a z drugiej chce, by w mieście było więcej inwestycji. Tymczasem każda inwestycja jest dobrym pomysłem, bo służy jakiejś części mieszkańców i warto poprzeć taki budżet. Jego partyjna koleżanka Elżbieta Brezdeń dodała, że budżet na 2026 rok jest ostrożny i powinien taki być ze względu na to, co dzieje się w kraju i poza nim. Ma jednak zastrzeżenia, co do włączania do budżetu wniosków mieszkańców i dyskusji nad nimi.

- To powinno ulec zmianie, by pełniej można było wyrażać swoje zdania i wspólnie wybierać wnioski, które mają szanse realizacji, i co najważniejsze, informować się - powiedziała. - Uważam, że ja w tym temacie zostałam pominięta, dlatego to mnie tak bardzo poruszyło. Nie otrzymałam odpowiednio wcześnie informacji zwrotnej na złożony wniosek. Będę głosowała za tym budżetem, dając burmistrzowi kredyt zaufania.

Spora cześć dyskusji dotyczyła „dobra mieszkańców", które inaczej niż część radnych interpretuje burmistrz i odwrotnie, więc jak zawsze każdy miał swoją rację, nie mogli się dogadać i się nie dogadali. Kolejny raz padły zarzuty o hipokryzję i brak współpracy. Zdaniem burmistrza wyniki głosowania części radnych pokazują, że są oni przeciwko mieszkańcom, chociaż mówią co innego, tymczasem radni uważają, że działaniami na niekorzyść mieszkańców jest brak działań burmistrza w sprawach oczekiwanych i zgłaszanych przez radnych w imieniu mieszkańców i realizowanie tylko tych zadań, na których korzystają mieszkańcy „wybrani" przez burmistrza.

Na 18 radnych obecnych na sesji RM projekt budżetu Oławy na rok 2026 poparło 10 - byli to radni koalicji rządzącej w mieście, czyli BBS i PiS. 4 radnych głosowało przeciwko - Albert Zieliński i Bartosz Gawlas z WdO oraz Magdalena Ziółkowska i Grzegorz Mierzwiak z KO. Ich partyjni koledzy - Piotr Soroczyński i Karolina Kaczor Hanuszewicz - wstrzymali się od głosu podobnie jak radne Nowej Lewicy, czyli Joanna Kruk-Gręziak i Agnieszka Mikołajek.

Na sesji nie było Piotra Łuciwa i Krzysztofa Rydzonia z KO oraz Ewy Polanowskiej z PiS.

(WK)

eprasa.pl fe201f58c4



Wiejskie zebranie w Miłoszycach było bardzo burzliwe, ale przyniosło konkretne efekty



Tak miałby wyglądać miłoszycki zakład spółki Rekord Hale Namiotowe

Miłoszyce obawiają się wielkiego przemysłu. Chcą zmian w projekcie planu miejscowego

MIŁOSZYCE

Na zebranie wiejskie 9 stycznia zaprosili mieszkańców - sołtys Mirosław Przybylski, Rada Sołecka Miłoszyc oraz radny Robert Jadczak. Przyszło około 100 osób. Nie podoba im się wiele zapisów w proponowanej uchwale zmieniającej miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego (MPZP) dla tej części Miłoszyc. Ich zdaniem - miałyby one zły wpływ na jakość życia w tej miejscowości. O co chodzi?

Przy drodze do Dziupliny, na jednej z prywatnych działek w Miłoszycach, oznaczonych w dotychczasowym planie jako tereny przemysłowe (plan powstawał jeszcze za burmistrza Bogdana Szczęśniaka), inwestor chce postawić hale produkcyjno-magazynowe, z przewagą magazynowych (80%). Tym inwestorem jest Spółka Rekord Hale Namiotowe.

- Jesteśmy w 6 miejscach w Jelczu-Laskowicach - tłumaczył na spotkaniu Kazimierz Putyra, większościowy udziałowiec spółki Rekord Hale Namiotowe, były burmistrz J-L. - Chcemy to scalić i wybudować jeden zakład w Miłoszycach.

Inwestor ma już pozwolenie na budowę hali o wysokości ok. 12 m na tej działce, i jest to zgodne z dotychczasowym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, więc wszystko odbywa się zgodnie z prawem. Mieszkańcy podkreślali, że nie chodzi im o tego konkretnego inwestora, bo nic nie mają do pana Putyry i jego firmy, którą jako lokalne przedsiębiorstwo cenią, ale boją się tego, co będzie, gdyby ten inwestor był zmuszony sprzedać działkę, a tam powstałby wielki i uciążliwy zakład przemysłowy, na który nikt tu na miejscu nie miałby wpływu.

Burmistrz Piotr Stajszczyk tłumaczył, że gmina proponuje i chce wprowadzić zmiany w dotychczasowym MPZP właśnie po to, by unormować sytuację. Według obecnego planu - jak tłumaczył - każdy kolejny inwestor będzie mógł wybudować w tym miejscu niemal cokolwiek, bo nie ma odpowiednich zabezpieczeń prawnych. Zgodził się, że można w proponowanych zmianach planu poczynić jeszcze większe obostrzenia, aby zapewnić mieszkańcom spokojniejszą przyszłość.

- Obecny plan jest tak ogólny, że dzisiaj można by wybudować na tej działce przemysłowej hale o wysokości nawet 20-30 m - mówił burmistrz. - Proponowane zmiany w planie normują pewne sprawy, określają konkretne parametry, np. wysokość budynków, powierzchnię zabudowy itp. Po to jest to spotkanie, by jeszcze pewne uwagi tu wprowadzić, bo dotychczasowy plan nie określał żadnej wysokości, ale - jedna ważna rzecz - pozwolenie na halę o wysokości 12,25 m na tej działce już jest i o tym trzeba pamiętać. Druga rzecz - w dotychczasowym planie są na tej działce drogi, co znaczy, że gmina będzie musiała je odkupić od właściciela, a to są duże pieniądze. Ja bym nie chciał, aby gmina ponosiła takie koszty, bo to jest inwestycja tylko dla tego inwestora, a nie dla wszystkich. Niech właściciel sam sobie buduje drogi, jeśli zechce. Jestem zdania, że gmina powinna budować drogi tylko tam, gdzie one są potrzebne mieszkańcom, a nie - jak w tym przypadku - budować dla przedsiębiorcy.

O tej drodze wewnątrz działki (o dł. około 300 m) dyskusja toczyła się długo, bo niektórzy mieszkańcy jednak chcieliby, aby gmina ją zrobiła, a oni by z niej korzystali, a przede wszystkim - jak dowodzili - taka droga przez działkę przemysłową uniemożliwiłaby inwestorowi postawienie tam jednej wielkiej hali, molocha, czego się obawiają.

- To nie jest pana prywatny folwark - mówił do inwestora jeden z mieszkańców. - Skoro planista dał tam drogę, to powinna ona być, bo drogi i chodniki są dla nas.

Kazimierz Putura przyjął to do wiadomości, ale tłumaczył, że droga faktycznie niczego nie zmienia, bo można postawić biurowiec na mniejszej działce, a na większej ogromną halę: - I tą drogą między przemysłowymi halami o wysokości 12 m i między rusztowaniami chcielibyście spacerować? Na dodatek ta droga prowadzi donikąd. Normalnie uznałbym, że skoro to gmina na swój koszt miałaby na naszej działce wybudować drogę, to może i byłoby lepiej. Dzisiaj mówię, że wolałbym mieć halę na swojej działce niż drogę.

Burmistrz tłumaczył, że jeżeli nie będą wprowadzone zmiany w obecnym planie, to w przypadku gdyby spółka Rekord Hale Namiotowe sprzedała działkę komukolwiek, nowy inwestor mógłby tam wybudować jeszcze wyższą halę i nic nie można by z tym zrobić. Ponieważ mieszkańcy sugerowali, aby w ogóle zmienić przeznaczenie tego terenu, by można było tam stawiać np. domy, burmistrz tłumaczył, że to skończyłoby się olbrzymim, wielomilionowym odszkodowaniem dla inwestora, który kupił już działkę przeznaczoną pod przemysł.

Kazimierz Putura przyznał, że gdyby ktoś teraz utrudnił mu prowadzanie działalności gospodarczej zgodnie z prawem, a do tego sprowadzały się żądania niektórych mieszkańców obecnych na spotkaniu, to oczywiście natychmiast wystąpiłby o odszkodowanie, bo działka została kupiona pod konkretny pomysł biznesowy: - A niektórzy tu chcieliby w czasie gry zmieniać prawo! Tak się nie robi. Konsultacje społeczne, które się tu dzisiaj odbywają, są także z naszego wniosku i dotyczy to jedynie tej drogi. Natomiast wszystkie inne zmiany to nie jest wniosek spółki Rekord Hale Namiotowe. Powiem szczerze, że nawet lepiej byłoby, gdyby został stary plan, bo wtedy - jak pan burmistrz powiedział - można by tu praktycznie wszystko postawić poza przemysłem uciążliwym jak huta, tłocznia aluminium, rafineria, itp. Natomiast cała produkcja, jaka się odbywa w Jelczu-Laskowicach na strefie, nie jest w kategorii przemysłu szczególnie uciążliwego dla środowiska, nawet przemysł zbrojeniowy.

- Wiadomo było od początku, że tam jest teren przemysłowy, więc ludzie wiedzieli, gdzie stawiają domy - przyznał jeden z mieszkańców. - Ludzie się jednak teraz obawiają, że tam powstanie kiedyś wielka strefa przemysłowa, bo przecież nie wiadomo, kto to kiedyś kupi, a co gorsze, będą tam jeździć wielkie ciężarówki, w dużych ilościach. My się tego boimy. Do firmy Rekord Hale Namiotowe nic nie mamy. Wiadomo, lokalny przedsiębiorca, miejsca pracy, ale my się boimy nie tego, że pan chce tam postawić hale i firma nieuciążliwa dla nas się rozwija, ale widząc nowe propozycje w planie ludzie się boją, że tam powstaną kiedyś nie wiadomo jakie budowle.

Najdobitniej głos wielu mieszkańców wyraził Bogdan Stelczyk, miejscowy przedsiębiorca, który po wystąpieniu zebrał gromkie oklaski: - Dużo się mówi o odpowiedzialności społecznej. To jest chyba najistotniejsze. Widzę tu wielu nowych mieszkańców, którzy - tak chyba można powiedzieć - zostali nabici w butelkę. Oni przyjechali tu, wybudowali się czy kupili domy dla spokoju, dla innego życia. Mam wyobraźnię i mogę sobie wyobrazić teraz, że ta rozmowa nie dotyczy firmy Rekord, ani pana Kazimierza, tylko chodzi o plan zagospodarowania terenu. Bo mówimy o terenie. W związku z tym mogę sobie wyobrazić, że pan burmistrz zostanie posłem i pojedzie do Warszawy, pan Kazimierz się zmęczy i sprzeda działkę, a mieszkańcy zostaną z problemem. I to jest najistotniejsze. Zastanówmy się, jak ten problem rozwiązać. Zmiana planu może spowodować, że to nie będzie katastrofa tylko dla Miłoszyc, ale i dla Dziupliny, a rykoszetem dostanie też Grędzina, bo zamiast przejezdnych dróg możemy mieć potem jeden wielki korek. Wyobraźmy sobie, jak mówią mieszkańcy, że kiedyś przychodzi tu takie LG czy jakieś inne centrum logistyczne, a teraz załadunek tira trwa 15 minut. To nie dotyczy pana Kazimierza, tylko mówię o możliwym scenariuszu. Bo to jest plan miejscowy terenu, nie działki pana Kazimierza. On ma dobre intencje, nikogo nie skrzywdził - to się zgadza. Ale czy tak będzie? Co będzie, jak tego pana burmistrza nie będzie ani pana Kazimierza, a ludzie zostaną? (...) Z jednej strony wybudują nam wielki zakład Jelcza, z drugiej strony nie wiadomo co powstanie, i jeszcze ma być szybka kolej. Jak żyć będziemy w środku tego wszystkiego? Gdzie tu jest odpowiedzialność społeczna? Nikt tu nie chce krzywdy ani gminy, ani inwestora, ale jak rozwiązać ten problem? Południowa część naszej gminy, czyli Chwałowice, Dziuplina czy Dębina, to powinny być płuca naszej gminy. Bo przemysł już mamy.

Podczas spotkania Kazimierz Putyra udowadniał, że gra w otwarte karty, pokazał wszystkie przygotowane plany i wizualizacje - uwzględniały one to, że drogi przez działkę nie ma i powstaje jeden obiekt łączący w sobie halę magazynowo-produkcyjną z biurowcem.

- Przeanalizowałem wszystkie posty w internecie na temat tej naszej inwestycji i żaden się nie zgadza z rzeczywistością, jest ogromny chaos, tymczasem prawda jest w tych papierach i projektach - mówił Putyra. Zadeklarował, że obecnie nie myśli o sprzedaży tej działki, a o wybudowaniu na niej hali, ale niczego obiecywać nie może, bo w biznesie wszystko może się potoczyć nie tak, jak się planowało. W miłoszyckiej hali ma się odbywać produkcja metalowa, czyli to, co firma Rekord Hale Namiotowe robi od lat. 80% hali to mają być powierzchnie magazynowe, co - zdaniem Putyry - w ogóle ma nie być uciążliwe. Maksymalnie zatrudnienie znajdzie tu do 100 osób - łącznie przy produkcji, w magazynach i w biurach. Jeżeli chodzi o duże transporty, to inwestor deklarował, że maksymalnie byłoby to 10 tirów dziennie, choć w normalne dni 3-4 tiry dziennie.

- Te zmiany przy okazji mojego wniosku uściślają też parametry planu dotyczące zabudowy tej działki - uspokajał inwestor mieszkańców. - Nowe zapisy byłyby korzystniejsze dla mieszkańców, bo bardziej ograniczają możliwości inwestowania. Jeżeli wniosek o zmiany w planie nie przejdzie, to i tak zostaje stary plan, ten bardziej ogólny, a moim zdaniem gorszy dla mieszkańców.

Burmistrz przypomniał, że nic jeszcze nie jest ostatecznie ustalone, a jeżeli chodzi o wielkość zabudowy, o oddziaływanie na środowisko, intensywność ruchu samochodowego czy wielkość terenów zielonych to tu można dyskutować i pewne wskaźniki zmieniać. Zaproponował więc utworzenie zespołu złożonego z bardziej aktywnych mieszkańców Miłoszyc, aby wypracować jakieś propozycje zmian w projekcie MPZP.

- To teren przemysłowy był i jest, z tym nic nie zrobimy - mówił. - Ale interes społeczności możemy w tym nowym planie zabezpieczyć i tym samym ograniczyć ewentualne przyszłe problemy. Jestem tu po to, aby wysłuchać państwa opinii, ale chciałbym, abyście wy jako mieszkańcy zaproponowali zmiany i żebyśmy je razem wprowadzili do planu.

Radny Robert Jadczak poparł tę propozycję: - To mogłaby być grupa 10-12 osób. Ja też chętnie wezmę udział w pracach takiego zespołu, zapewne podobnie jak sołtys i rada sołecka. Umówimy się wtedy na spotkanie, na którym będzie architekt i wtedy będzie można rozmawiać, bo przecież jeszcze nic nie jest przesądzone.

- Zapewniam, że do tej pory, zanim zespół nie wypracuje jakiegoś stanowiska, żaden projekt nie będzie przedstawiony Radzie Miejskiej do procedowania - zadeklarował burmistrz Piotr Stajszczyk. Przypomnijmy jednak, że formalnie konsultacje społeczne dotyczące tego planu były prowadzone od 6 października do 3 listopada 2025 i zgłosiły się na nie jedynie... 3 osoby.

Sołtys Miłoszyc Mirosław Przybylski podchwycił pomysł powołania zespołu i od razu zaproponował, aby chętni, którzy mogą się zaangażować, zgłaszali się u niego po zebraniu.

Mieszkańcy jednogłośnie (przy jednym wstrzymującym się) podjęli uchwałę o powołaniu zespołu, złożonego z mieszkańców, który będzie pracował nad propozycjami zmian w planie.

TEKST I FOT. JERZY KAMIŃSKI

eprasa.pl fe201f58c4

Wstępniak, czyli...



...trzeba wrócić

Właśnie mija okres ciężkich mrozów na naszym terenie. Na czasie będą więc fragmenty korespondencji z panią Anią z Oławy (skromność nie pozwala jej podać nawet imienia, co niżej tłumaczy), która tak zareagowała na nasze facebookowe pytanie o to, na co chciałaby zbierać pieniądze w 2026 roku.

- Zbierałabym pieniądze na wyposażony barakowóz dla bezdomnych, gdzie można uchronić się przed zimnem, umyć ręce, wziąć szybki prysznic... i odpocząć przed zimnem, choćby na pryczy. Takie mam marzenie. Żeby tych, co zbłądzili, zmotywować do zmiany swego życia. I żeby im się chciało chcieć. Wożę cały bagażnik ciepłych kurtek i kołder oraz wełnianych skarpet zbieranych po rodzinie, żeby rozdawać takim napotkanym osobom w kryzysie bezdomności... Nie tylko w Oławie, bo służbowo robię dużo kilometrów w różne pobliskie miejsca i nie umiem pojąć, że w obecnych czasach pomagamy obcokrajowcom, a dla naszych obywateli nie ma nawet kontenerów socjalnych w trudnej porze roku. (...) I żebrzą o pieniądze na jedzenie, ale zamiast zjeść, to piją, bo mówią, że to znieczula na ból zimna i głodu, czyli 2 w 1). Mamy czasy rozwoju cywilizacji, a mimo to są ludzie bezdomni w obecnych czasach. To, że pobłądzili w życiu, czy znaczy że nie mogą chcieć się zmienić? Myślę, że chcą, ale nie mają jak te zmiany poczynić bez dania im szansy. Żeby pójść do pracy, trzeba być czystym i schludnie ubranym, a prosić o podstawy jest mocno upokarzające. Tak można wyliczać w kółko i w kółko, ale wyliczanie nic nie zmieni bez fizycznej pomocy i dania możliwości.

Zanim spadł pierwszy śnieg, była w Oławie taka sytuacja koło SP nr 8.

*

Stoję w oknie.

Na środku drogi leży bułka.

Jeżdżą po niej auta. Co chwilę podlatują gołębie i ją dziubią. Za chwilę wstaje facet z przystanku.

Podnosi ją i zaczyna jeść.

Idzie akurat ze sto osób z kościoła, wszyscy na niego patrzą i nic.

Zagrzałam mu zupy, nagotowałam makaronu, wzięłam chleb. Schodzę do niego.

Myślałam, że pijany.

Był trzeźwy, podziękował i rozpłakał się.

Serce mi pękło.

Ten chory świat, musi się skończyć. Ludzie sami się wykończą!

*

Ta sytuacja spowodowała, że pozbierałam w domach swoim i swoich znajomych plecaki szkolne, takie jeszcze nie zniszczone, ale których dzieci już ich nie noszą. Szkolne są pojemne, wiadomo, zapakowałam do auta kilkanaście paczek mokrych chusteczek „dla dzieci", uzbierało się parę termosów, kilka małych mydeł w płynie, małe ręczniczki 30x50 - miałam nadwyżkę w domu. Do woreczków śniadaniowych powrzucałam torebki herbaty, trochę cukru, po solidnej szklance - znalazłam gdzieś na wyprzedaży. I te plecaki są zapełniane w każdej z sytuacji, kiedy moją uwagę przykuje jakiś człowiek siedzący zbyt długo w jednym miejscu.

Nie jest zawsze brudny i pijany. Po prostu po wyrazie twarzy i pustki w oczach można rozpoznać. Lub po butach niezgodnych z porą roku. Robię taki szybki pomocny plecak i zostawiam obok nóg takiej osoby mówiąc - proszę, to dla Ciebie - może Ci się przyda.

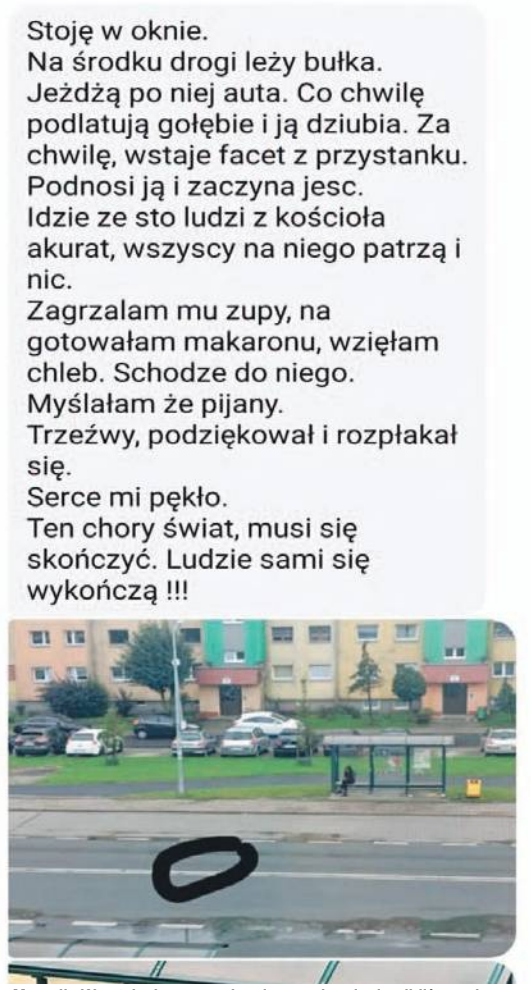
Ja tego nie piszę dla popularności, nie chcę się podpisywać nawet imieniem. Mam wsparcie w innych osobach, więc kiedy tylko rzucam hasło, co by mi się przydało w plecakowaniu oraz mojej córce, która wychwytuje takie osoby wzrokowo i z daleka - działamy.

W tym, co opisałam, chodzi o to, żebyśmy wszyscy nie byli tymi, co „wyszli z kościoła" i nie patrzą na człowieka, tylko na swoje czubki butów, z własnej wygody, może i w zadufaniu. A trzeba wrócić do wzbudzenia empatii dla osób omijanych czy niewidocznych. Nie robię tego dla upubliczniania pochwał. Prośba moja jest tylko taka, aby zacząć zauważać, patrzeć ludziom w twarz. Naturalnie bez oceniania i pogardy. Może zapytać o cokolwiek...

*

Dodam od siebie, że w powiecie oławskim nie mamy żadnego schroniska czy noclegowni dla najuboższych i bezdomnych. Jest tylko jadłodajnia Caritas, gdzie posiłki wydawane są w godzinach 11.00 - 13.00, pl. Piastów 6, tel. 71 303 23 07.

JERZY KAMIŃSKI



- Mam dla Was taką korespondencję z osobami mi najbliższymi, których od najmłodszych lat zarażałam miłością do ludzi i zwierząt... Opisujemy sobie takie nasze przypadki - mówi pani Ania





eprasa.pl fe201f58c4



Wstęgę przecięły dyrektor LO Jolanta Szewczyk, przedstawicielka Toyoty Kinga Sobieraj-Jędrychowska oraz wicestarosta powiatu oławskiego Maria Bożena Polakowska



Na znak radości zimne ognie

OŁAWA

Wspólnymi siłami

Strefa Sobieskiego już otwarta

LO im. Jana III Sobieskiego ma nowy zielony skwer, gdzie uczniowie będą mogli nie tylko odpoczywać, ale też się uczyć



Uczniowie, grono pedagogiczne, dyrekcja oraz rodzice i sponsorzy uroczyście w zimowej aurze otworzyli „zieloną strefę Sobieskiego”

- Strefa Sobieskiego to otwarta przestrzeń, zielona strefa, która powstało z potrzeby serca, z marzeń i wspólnego działania - mówili 7 stycznia podczas uroczystego otwarcia zielnego skweru w LO im. Jana III Sobieskiego jego uczniowie. - Dzisiejsze spotkanie to coś więcej niż oficjalne otwarcie nowego skweru, to opowieść o tym, jak pomysł może połączyć ludzi, a wspólna praca zmienić przestrzeń i nas samych.

A to wszystko dzięki tym, którzy uwierzyli w pomysł wykorzystania zielonego skweru przy LO - dotychczas był niewykorzystywany. Dzięki autorom pomysłu, czyli uczniom i kadrze pedagogicznej oraz firmie Toyota, a dokładnie jej funduszowi „Dobre pomysły zmieniają nasz świat”, z którego dofinansowano pomysł wykorzystania pustej przestrzeni i stworzenie tam miejsca pełnego życia.

- Toyota nie tylko wsparła nas finansowo, dała nam coś znacznie cenniejszego - kontynuowali uczniowie. - Poczucie, że nasze pomysły mają znaczenie, że warto marzyć i działać, bo po drugiej stronie ktoś naprawdę słucha i ufa. Dzięki temu wsparciu nauczyliśmy się, że zmiana świata nie zawsze zaczyna się od wielkich rzeczy, czasem zaczyna się od jednego pomysłu, jednej decyzji, jednego miejsca.



Zielony, choć w dniu otwarcia biały, skwer przy LO Sobieskiego to nie tylko oczekiwana strefa relaksu, ale też miejsce do nietypowych lekcji

Symboliczną wstęgę symbolizującą oficjalne oddanie skweru do użytku przecięły wicestarosta powiatu oławskiego Maria Bożena Polakowska, przedstawicielka firmy Toyota Kinga Sobieraj-Jędrychowska oraz dyrektor szkoły Jolanta Szewczyk.

W uroczystości wzięli też udział przedstawiciele rodziców, grona pedagogicznego, samorządu uczniowskiego wraz z opiekunką Aleksandrą Skibińską-Brzezicką.

*

Projekt, z którym LO wystąpiło do funduszu Toyoty, otrzymał dofinansowanie dużo wcześniej, ale w trakcie jego realizacji pojawiły się problemy i poważne wyzwania. Okazało się, że pilnego remontu wymaga dach szkoły i trzeba odbudować zabytkowy mur, który odgradza skwer od miasta. To wszystko wymagało czasu.

Dzięki wyrozumiałości firmy Toyota realizację projektu udało się przesunąć w czasie, a dzięki ogromnej pomocy rodziców uczniów Sobieskiego, w szczególności państwu Krajewskim, Kowalczykom Chrząstowskim oraz Ozdarskim, a także wytrwałości dyrekcji szkoły i całej społeczności szkolnej, udało się doprowadzić projekt do końca.

- Toyota to lider, jeżeli chodzi o rynek samochodowy, bo ma pomysły, które wykraczają poza teraźniejszość - mówiła Jolanta Szewczyk. - Nowatorstwo to jest cecha charakterystyczna tej firmy i to, co tutaj państwo widzą, też jest realizacją pomysłu, który wykracza w przyszłość. Ta „zielona strefa Sobieskiego”, która w tej chwili jest biała (akurat spadł śnieg - red.) to nie tylko strefa, w której młodzież będzie wypoczywała, a zarówno oni jak i mieszkańcy będą mogli bezpiecznie zostawić swoje rowery. To też zielona klasa. Moim marzeniem jest, aby tutaj odbywały się też lekcje, bo gdy wychodzi się na otwartą przestrzeń, to zyskuje się otwartą głowę, a otwarta głowa to przyszłość edukacji, miejsce i możliwość tworzenia czegoś nowego. Mam nadzieję, że pomysły uczniów jako skutek edukacji w tej zielonej strefie też będą pomysłami sięgającymi w przyszłość.

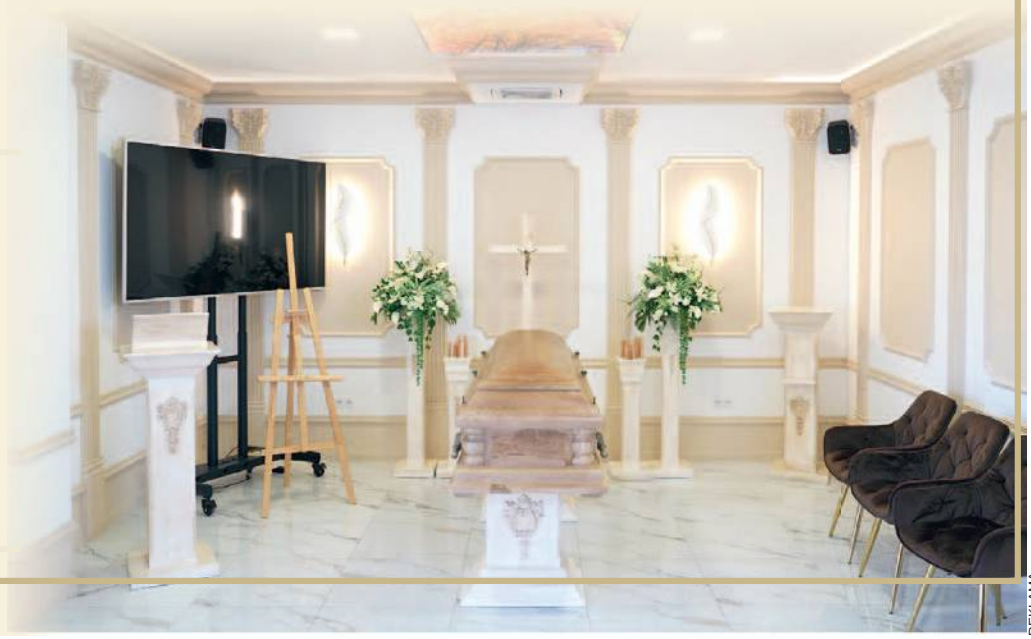
Symbolicznym podziękowaniem dla wszystkich zaangażowanych było pudełeczko okolicznościowych ciasteczek ze znaczkami LO oraz Toyoty.

Przedstawicielka Toyoty zachęcała do udziału w kolejnych edycja funduszu, a wicestarosta przypomniała, że firma od 2011 roku realizuje na terenie powiatu oławskiego inicjatywę, której celem jest podnoszenia poziomu życia mieszkańców. Inicjatywa ta skierowana jest do wszystkich szkół,, organizacji pozarządowych - by można było przy wsparciu funduszu Toyoty realizować właśnie takie pomysły. Dziękowała też wszystkim zaangażowanym za to, że podjęli się zadania i dzięki temu powstał tak piękny teren dla uczniów.

(WK)

eprasa.pl fe201f58c4

Dolnośląski Zakład Pogrzebowy
Firma Jaśnikowski®
Największy dom pogrzebowy na ziemi Oławskiej
Tradycja, Szacunek, Profesjonalizm
- Twój Spokój w Trudnych Chwilach.
Oława, Zwierzyniecka 5
Oława, Rynek 24
Jelcz-Laskowice, Witosa 18a
telefon 601 916 666
www.jasnikowski.com.pl



REKLAMA

ODESZLI

OŁAWA

16 IX 2025	- Andrzej Tyszecki	- ur. 1983
2 I	- Marianna Niemiec	- ur. 1957
3 I	- Iwona Nowak	- ur. 1945
3 I	- Andrzej Żurowski	- ur. 1968
4 I	- Edward Piechowiak	- ur. 1938
4 I	- Zenona Likos	- ur. 1942
5 I	- Kazimiera Golińczak	- ur. 1936
5 I	- Adam Szymański	- ur. 1951
5 I	- Dorota Nagieł	- ur. 1966
5 I	- Jan Matuszewski	- ur. 1957
6 I	- Stanisława Grzesiuk	- ur. 1943
6 I	- Ryszard Semenowicz	- ur. 1958
6 I	- Andrzej Wrona	- ur. 1954
6 I	- Danuta Dąbrowska	- ur. 1946
7 I	- Chrustowski Antoni	- ur. 1948
7 I	- Wiesław Klekaniec	- ur. 1969
8 I	- Marian Niewiadomski	- ur. 1947
10 I	- Brunhilda Janczak	- ur. 1926
10 I	- Czesława Sobańska	- ur. 1934
11 I	- Czesław Świeżowski	- ur. 1956
11 I	- Helena Rakowska	- ur. 1939
11 I	- Elżbieta Szeroka	- ur. 1947
11 I	- Stanisław Flis	- ur. 1960
12 I	- Malwina Gwizun	- ur. 1931

JELCZ-LASKOWICE

2 I	- Marek Tyszecki	- ur. 1986

30-latek zatrzymany podczas kontroli drogowej

POWIAT

Czujność oraz profesjonalizm policjantów z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Oławie doprowadziły do zatrzymania 30-letniego mężczyzny poszukiwanego na podstawie Europejskiego Nakazu Doprowadzenia. Zatrzymany został tymczasowo aresztowany i będzie oczekiwał na ekstradycję

Do zdarzenia doszło w piątek, 2 stycznia 2026 roku, około godziny 17:00, w rejonie MOP Oleśnica Mała, podczas rutynowej kontroli drogowej prowadzonej przez oławskich funkcjonariuszy.

Podczas sprawdzania kierującego samochodem osobowym marki Ford policjanci ustalili, że mężczyzna jest poszukiwany do celów aresztowania oraz wydania lub ekstradycji przez organy ścigania jednego z państw europejskich.

Funkcjonariusze niezwłocznie podjęli zdecydowane działania. 30-letni mieszkaniec województwa opolskiego został zatrzymany i doprowadzony do oławskiej jednostki Policji. Pojazd, którym kierował, przekazano osobie wskazanej.

Następnie mężczyzna został doprowadzony do prokuratury we Wrocławiu, a później do sądu, który zastosował wobec niego tymczasowy areszt na okres jednego miesiąca. Zgodnie z postanowieniem sądu zatrzymany zostanie wydany z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej do Niemiec – do dyspozycji Sądu Rejonowego w Hamburgu – celem wykonania prawomocnie zasądzonego wyroku.



Zatrzymany został tymczasowo aresztowany i będzie oczekiwał na ekstradycję

Zatrzymanie było możliwe dzięki systematycznym kontrolom drogowym, które służą nie tylko poprawie bezpieczeństwa na drogach, ale również skutecznemu ujawnianiu osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości.

Dalsze czynności w sprawie prowadzone są zgodnie z obowiązującymi procedurami.

(CK)

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

śp. Doroty Nagieł

składamy serdeczne podziękowania.

Mąż, córka, wnuk i bliscy



REKLAMA

NOWA SIEDZIBA
GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 6
Tel. 71 303 27 21
Tel. całodobowy 605 964 664
Czynne pon. - pt.: 8.00 - 15.00,
sob.: 8.00 - 12.00



REKLAMA

eprasa.pl fe201f58c4

Ponad pół miliona za odbiór odpadów

OŁAWA

Ponad pół miliona złotych zapłaci miasto za odbiór odpadów z terenów komunalnych w tym roku. To więcej niż wstępnie przeznaczono na ten cel, ale mniej niż w roku minionym

Do przetargu zgłosiły się dwie firmy - FBSerwis z Wrocławia, która zaoferowała kwotę - 683 305,92 i Remondis z Oławy, oferując - 531 372,24 zł, tymczasem ogłaszając przetarg miasto zamierzało wydać na usługę 500 tys. zł.

Umowę na odbiór odpadów z terenów komunalnych podpisano z Remondisem. Zawarto ją na rok. W tym czasie firma ma odbierać i wywozić odpady z koszy ustawionych przy ulicach, na terenach zielonych oraz na przystankach autobusowych, a także opróżniać kosze na psie odchody.

Do końca 2025 roku odbiorem odpadów z terenów komunalnych w mieście zajmowała się firma FBSerwis z Wrocławia. Ostatnia umowa z tą firmą była zawarta na pół roku, a koszt usługi opiewał na kwotę 538 667,82 zł, chociaż miasto zamierzało wydać na ten cel 245 tys. zł. Do przetargu wówczas zgłosiła się jednak tylko jedna firma, która spełniała wymogi. Jednym z nich było to, że musi mieć własne kosze na śmieci, czyli nie tylko je opróżniać, ale też zapewnić. Ten wymóg ograniczał zarówno składających ofertę jak i możliwość wyboru wykonawcy.

Kilka miesięcy temu miasto kupiło własne kosze na śmieci - 400 sztuk i 65 sztuk koszy na psie odchody, które już rozstawiono w mieście. Koszt zakupu koszy to 271 953 zł, o ponad 100 tysięcy mniej niż miasto zamierzało przeznaczyć na ten cel.

Obecny koszt odbioru odpadów z terenów komunalnych obejmuje więc już tylko usługę.

(WK)



Nowe szare kosze są własnością miasta i zastąpiły dotychczasowe, należące do firmy zajmującej się odbiorem odpadów





POWIAT

Chroń środowisko - oddaj choinkę, odbierz parasol!

To akcja Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego MAK-MET, które prowadzi PSZOK w Godzikowicach (gmina Oława)

Po świętach zostało Ci drzewko w donicy i nie masz gdzie posadzić, nie wiesz, co z nim zrobić? Zamiast je wyrzucać – daj mu drugie życie!

- Zapraszamy do udziału w ekologicznej akcji - informuje organizator. - Przynieś żywą choinkę w donicy do PSZOK w Godzikowicach, a my:

* posadzimy drzewko w odpowiednim miejscu

* zadbamy o nie i zapewnimy dalszą pielęgnację

* damy mu szansę rosnąć dalej i służyć środowisku

* W zamian otrzymasz parasol firmowy MAK-MET – praktyczny upominek za proekologiczną postawę.

Termin akcji: od 13 stycznia do 31 stycznia

Miejsce: PSZOK w Godzikowicach

Uwaga!!! Akcja dotyczy tylko żywych choinek w donicach.

Dbajmy wspólnie o naturę i pokazujmy, że świąteczne drzewko nie musi kończyć swojego życia po kilku tygodniach.

(CK)

POWIAT

Uwaga na takich oszustów!

W sprawie niby wypadku dzwonili rzekomi policjanci

To próby wyłudzenia pieniędzy. Policja apeluje o zachowanie szczególnej ostrożności.

W piątek 9 stycznia na terenie powiatu oławskiego kilku mieszkańców odebrało telefony od osób podających się za policjantów.

- Rozmówcy informowali, że bliska osoba spowodowała poważny wypadek drogowy, a następnie żądali przekazania gotówki – rzekomo na potrzeby zatrzymania lub „załatwienia sprawy”- informuje oficer prasowa KPP w Oławie Wioletta Polerowicz. - To było oszustwo! Na szczęście osoby, do których dzwoniono, nie dały się oszukać. Otrzymane informacje natychmiast zweryfikowały z rodziną i powiadomiły Policję.

Pamiętaj:

* Policja nigdy nie żąda pieniędzy, nie prosi o przekazywanie gotówki ani kosztowności.

* Taki telefon ma wywołać panikę i skłonić do pochopnych decyzji.

* Nie działaj pod presją czasu i emocji.

Co zrobić w takiej sytuacji?

Rozłącz się i skontaktuj się z bliską osobą, o której mowa w rozmowie.

Zadzwoń pod numer 112 lub bezpośrednio do najbliższej jednostki Policji.

Nie przekazuj żadnych pieniędzy i nie wykonuj poleceń rozmówcy.

Policja apeluje o rozmowy z seniorami i bliskimi – to oni najczęściej są celem tego typu oszustw. Wspólna czujność może uchronić przed utratą oszczędności. Bądźmy ostrożni. Nie dajmy się oszukać.

(CK)

„Ludzie żyją tak długo, jak długo inni pielęgnują pamięć o nich myśląc i kochając”

Składamy najszczersze wyrazy współczucia naszej koleżance

Kamili Badurze

z powodu śmierci

TEŚCIA

Przekazujemy słowa wsparcia całej rodzinie i bliskim.

Burmistrz Oławy Tomasz Frischmann
oraz koleżanki i koledzy z Urzędu Miejskiego

eprasa.pl fe201f58c4

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE
ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl
Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl
www.fb.com/starostwo.olawa
Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

Most w Marcinkowicach przebudowany

19 grudnia w Marcinkowicach (gm. Oława) oficjalnie otwarto i oddano do użytku nowy most na rzece Oława w ciągu drogi powiatowej nr 1570 D, prowadzącej w kierunku Zakrzowa.

Most, którego konstrukcja została naruszona podczas ubiegłorocznej powodzi, został wyburzony i zbudowany od podstaw. Przeprawa dzięki dobrej współpracy Samorządu Powiatu Oławskiego i administracji rządowej przebudowana została w ekspresowym czasie. Koszty wykonania tego ważnego dla społeczności regionu przedsięwzięcia zostały w całości sfinansowane w ramach podziału środków na usuwanie skutków noszących znamiona klęski żywiołowej.

Przedsięwzięcie pn. „Przebudowa mostu drogowego w ciągu drogi powiatowej nr 1570 D" przeprowadzono w formule „zaprojektuj i wybuduj", co pozwoliło znacząco skrócić cały proces. Prace prowadzono tak, aby most w przyszłości lepiej znosił wezbrania wód. Na realizację tego zadania rząd przeznaczył



Fot.: Wojciech Kloczkowski.

4 986 240 zł. Koszt realizacji przedsięwzięcia oraz nadzoru inwestorskiego wyniósł 4 657 345,80 zł.

Podczas spotkania Wojewoda Dolnośląski Anna Żabska wyraziła zadowolenie z faktu, że oddawany dziś most będzie długo służył społeczności lokalnej. Gospodarz spotkania Starosta Oławski Marek Szponar podziękował Pani Wojewodzie za natychmiastową reakcję po powodzi i przyznanie rządowych środków na odbudowę mostu. Starosta podziękował również Arkadiuszowi Szkudlarkowi – dyrektorowi Zarządu Zlewni we Wrocławiu oraz pracownikom Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego za dobrą współpracę przy realizacji zadania, a także wszystkim osobom i jednostkom, które miały wkład w realizację przedsięwzięcia na każdym jej etapie.

O przebiegu procesu inwestycyjnego mówił dyrektor Powiatowego Zarządu Drogowego w Oławie Wojciech Drożdżal oraz Józef Rabiega, który prowadził nadzór inwestorski nad realizacją prac. W spotkaniu uczestniczyli Wicestarosta Maria Bożena Polakowska, Sekretarz Powiatu Monika Dewerenda, radny Rady Powiatu Piotr Krótki, przedstawiciele Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie oraz Andrzej Kaniowski - prezes zarządu Przedsiębiorstwa Robót Drogowo-Mostowych w Brzegu, firmy realizującej zadanie.

Przypomnijmy, przebudowa mostu w Marcinkowicach została zrealizowana ze względu na zagrożenia ujawnione podczas powodzi we wrześniu 2024 roku. Wtedy stary obiekt powodował spiętrzenie wody i stwarzał realne niebezpieczeństwo dla mieszkańców. Prace budowlane ruszyły 15 września 2025 r. Ich celem była poprawa bezpieczeństwa mieszkańców i zwiększenie odporności infrastruktury drogowej na skutki ekstremalnych zjawisk pogodowych. Warto podkreślić, że zgodnie z zaleceniami Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków we Wrocławiu most zachował swoją historyczną formę, oryginalną szerokość oraz formę barier, zwiększono natomiast światło obiektu.

(WOKL)



Droga łącząca Minkowice Oławskie z Bystrzycą odebrana

Prawie 7 km drogi powiatowej nr 1548 D zostało odnowione w dwóch etapach. Pierwszy, o długości 3,6 km, rozpoczęto w grudniu 2024 r. na odcinku Minkowice Oławskie – droga wojewódzka nr 396. Drugi etap obejmował odcinek od DW 396 do Bystrzycy i miał 3,13 km długości.

W odbiorze inwestycji uczestniczyli: Starosta Oławski Marek Szponar, dyrektor Powiatowego Zarządu Drogowego w Oławie Wojciech Drożdżal, Wójt Gminy Oława Artur Piotrowski, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Szymon Kościelak, członek Zarządu Powiatu Szczepan Szafran, przewodniczący Rady Gminy Oława Mariusz Olender, radni: powiatowy Artur Szpineta i gminny Jakub Turański, nadleśniczy Nadleśnictwa Oława - Grzegorz Pietruńko, inspektor nadzoru Paulina Koba-Gwiazda oraz przedstawiciele wykonawcy firmy EUROVIA Polska S.A.

Prace remontowe polegały przede wszystkim na wzmocnieniu istniejącej konstrukcji jezdni poprzez ułożenie nowych warstw bitumicznych. Drogowcy wykonali także obustronne pobocza z kruszywa łamanego i przebudowali istniejące zjazdy.



Fot. Jarosław Kilnar

Łączny koszt zadania pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 1548 D Minkowice Oławskie – droga wojewódzka nr 396 – Bystrzyca" wynosi 8 895 010,70 zł, z czego 7 649 073,12 zł to dofinansowanie z programu Polski Ład. Wkład finansowy Powiatu Oławskiego wyniósł 621 327,62 zł. Inwestycję dofinansowały samorządy - Gmina Oława kwotą 528 339,62 zł oraz Miasto i Gmina Jelcz-Laskowice - 95 958,34 zł.



Pół miliona dla powiatu na odbudowę infrastruktury drogowej

Współpraca Powiatu Oławskiego z Zarządem Województwa Dolnośląskiego przynosi konkretne korzyści społeczności lokalnej. W dniu 17 grudnia odbyło się spotkanie z udziałem przedstawicieli samorządów powiatowych, dotyczące wsparcia odbudowy infrastruktury drogowej po powodzi z 2024 roku.

W spotkaniu - na zaproszenie Marszałka Województwa Dolnośląskiego Pawła Gancarza oraz Wicemarszałka Województwa Dolnośląskiego Wojciecha Bochnaka - uczestniczył Starosta Oławski Marek Szponar. Powiat Oławski pozyska dodatkowe 500 000 zł na odbudowę i modernizację infrastruktury drogowej dotkniętej skutkami powodzi. Jest to kolejny dowód na to, że współpraca samorządów przekłada się na konkretne działania, które odpowiadają na potrzeby mieszkańców.

Środki z budżetu Województwa Dolnośląskiego stanowią istotne uzupełnienie już pozyskanych funduszy rządowych, które umożliwią powiatowi sprawniej i skutecznie odbudować infrastrukturę.

(WOKL)



Fot. Jarosław Kilnar

Medal - w podziękowaniu za 30 lat współpracy powiatu z KSRG

Podczas sesji Rady Powiatu w Oławie, która odbyła się w dniu 22 grudnia, Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Oławie, mł. bryg. Bartłomiej Marcinów, wręczył Staroście Oławskiemu Markowi Szponarowi pamiątkowy medal z okazji 30-lecia Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

To ważny symbol uznania dla wieloletniej współpracy samorządu powiatowego ze służbami ratowniczymi oraz potwierdzenie, że wspólne działania realnie przekładają się na bezpieczeństwo mieszkańców powiatu oławskiego.

(JK)

eprasa.pl fe201f58c4

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY

JELCZ-LASKOWICE

Biuletyn Informacji Publicznej:
bip.jelcz-laskowice.pl

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Rodzicu, odbierz wyprawkę

Narodziny dziecka to przełomowy moment w życiu każdej rodziny, niosący ze sobą radość, ale również nowe obowiązki i wyzwania. Dla lokalnej społeczności to także radosny moment, ponieważ w ten sposób się powiększa i staje pełniejsza. Dlatego, chcąc wyrazić radość z przyjścia na świat każdego nowego mieszkańca miasta i gminy wprowadziliśmy „Jelczańsko-Laskowicką Wyprawkę": body, kocyk, okrycie kąpielowe oraz książeczkę.

Wyprawkę może otrzymać każde nowonarodzone dziecko, mieszkające w mieście i gminie Jelcz-Laskowice. Przyznaje się ją niezależnie od dochodów. Serdecznie zapraszamy rodziców do zgłoszenia się po odbiór wyprawki. Aby ją otrzymać, należy do ukończenia przez dziecko 4. miesiąca złożyć w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy wniosek (do pobrania na www.jelcz-laskowice.pl lub w pok. 28 urzędu), a potem zgłosić się po wyprawkę i podpisać oświadczenie odbioru.

W przypadku pytań zapraszamy do kontaktu: tel. 71 381 71 58, e-mail: um.pelnomocnik@jelcz-laskowice.pl

(UM)



Burmistrz Jelcza-Laskowic ogłosił 5 stycznia br. otwarty konkurs ofert na realizację w 2026 roku zadania publicznego - upowszechniania kultury fizycznej wśród mieszkańców miasta i gminy

Konkurs ofert na upowszechnianie sportu

Konkurs skierowany jest do organizacji pozarządowych oraz podmiotów uprawnionych, a zadania mogą być realizowane w formie powierzenia lub wsparcia, wraz z udzieleniem dotacji na ich sfinansowanie lub dofinansowanie.

Na upowszechnianie kickboxingu wśród dzieci i młodzieży poprzez prowadzenie treningów, zajęć oraz udział w zawodach przeznaczono do 30 tys. zł. Nabór odbywa się przez platformę Witkac.pl, termin składania ofert upływa 27 stycznia, o godz. 15.00.

Szczegóły dotyczące składania ofert określone są w treści ogłoszenia konkursowego, opublikowanego na www.jelcz-laskowice.pl.

(UM)

Koncert walentynkowy w rytmie tanga

14 lutego br., o godz.18.00, w sali kameralnej MGCK odbędzie się romantyczny koncert walentynkowy z najpiękniejszymi polskimi i zagranicznymi balladami, w autorskich aranżacjach w stylach tanga i bossanovy

W programie przepiękne stare piosenki m.in. „Dwa serduszka, cztery oczy" zespołu Mazowsze, czy „Nim wstanie dzień", ale także współczesne „To nie ptak" Kayah, czy „Co mi Panie dasz" w oryginalnej aranżacji tanga. Bilety w cenie 50 zł do nabycia na stronie https://mgck-jl.pl/bilety lub w sekretariacie MGCK.

(AR)

„Sokrates w piaskownicy"



25 stycznia 2026 do Nowego Dworu zawędruje trupa teatralna Małe Mi, aby zaprezentować najmłodszym mieszkańcom spektakl „Sokrates w piaskownicy".

Scenariusz powstał na podstawie rozmów z dziećmi z całej Polski - na scenie zaprezentowane zostaną prawdziwe dziecięce pytania i emocje.

Dwie lalkowe postaci - Sophia i Philo - pytają o to, co najważniejsze: miłość, złość, odwagę, strach i o to, jak lepiej poznać siebie samych. Początek o godz. 16.00 w świetlicy przy ul. Mickiewicza. Wstęp wolny.

Projekt jest realizowany w ramach programu „Kulturalny ORLEN".

(ar)

Dolnośląskie stypendia artystyczne

Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego informuje o programie wsparcia dla osób zajmujących się twórczością artystyczną i upowszechnianiem kultury na Dolnym Śląsku "Dolnośląskie stypendia artystyczne 2026".

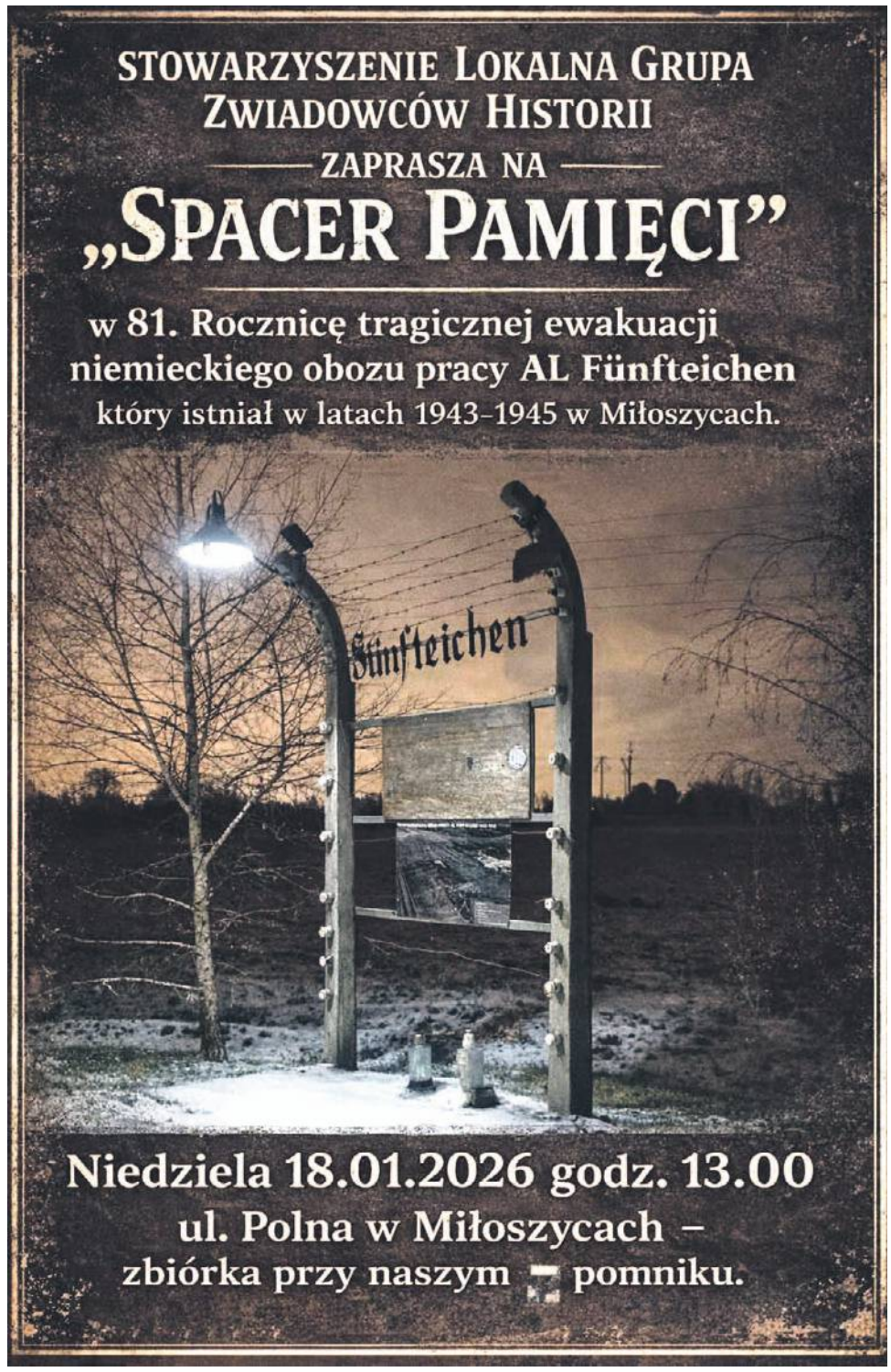
Program daje szansę wsparcia projektów kulturalnych w dziedzinach literatury, sztuk wizualnych, muzyki, tańca, teatru, filmu, a także działań interdyscyplinarnych i animacyjnych.

Budżet to 700 tys. zł. Artyści mogą uzyskać wsparcie w kwotach 10 tys. zł lub 20 tys. zł, co pozwoli na realizację ambitnych inicjatyw artystycznych i twórczych.

Termin składania wniosków upływa 31 stycznia br. Nabór prowadzony jest wyłącznie drogą elektroniczną, a wypełniony wniosek należy przesłać, korzystając z platformy e-PUAP lub systemu e-Doręczeń. Wszystkie informacje, wymagania oraz wzór wniosku i regulamin naboru dostępne są na stronie:

https://umwd.dolnyslask.pl/kultura/stypendia/

Zwycięskie projekty muszą zostać zrealizowane na Dolnym Śląsku, do końca 2026 roku. Po zakończeniu realizacji projektu stypendyści są zobowiązani do złożenia sprawozdania, które obejmuje opis osiągnięć oraz załączniki w postaci zdjęć, materiałów wideo, nagrań muzycznych lub fizycznych artefaktów powstałych w trakcie realizacji projektu. (int)



eprasa.pl fe201f58c4

H HISTORIA WARTA POZNANIA

Pałac w Oleśnicy Małej. Opowieść s

Pałac w Oleśnicy Małej należy do miejsc, które na pierwszy rzut oka nie zdradzają swej dawnej rangi. Położony na uboczu, z dala od metropolii i głównych szlaków, łatwo wpisuje się w krajobraz codzienności. A jednak przez długi czas był przestrzenią, w której koncentrowały się wątki ważne nie tylko dla historii regionu, dziejów tutejszego Kościoła (funkcjonowanie zakonów rycerskich), lecz także dla kultury i państwowości Prus/Niemiec (do 1945 r.). Na wątki te składają się: znaczenie warstwy arystokratycznej, zasoby ogromnej biblioteki oraz - w latach 40. XX wieku - dramatyczny, zrywający z tradycyjną postawą niemieckiej szlachty opór wobec totalitarnej władzy

Aby zrozumieć, dlaczego historia tego miejsca warta jest poznania, trzeba cofnąć się do jego początków jako rezydencji hrabiów Yorck von Wartenburg.

Oleśnica Mała jako miejsce kultury

Oleśnica Mała (do 1945 r. Klein Oels) nie należy do miejsc, które od razu manifestują swoją niegdysiejszą rangę. Jej położenie - z dala od dużych ośrodków miejskich, poza głównymi połączeniami komunikacyjnymi (mimo pozornej bliskości autostrady A4) - sprzyja raczej marginalizacji. A jednak właśnie w takich przestrzeniach, na pozornym uboczu historii, rodziły się często projekty o znaczeniu wykraczającym daleko poza lokalny horyzont.

Między XIII a XVIII stuleciem wieś była własnością zakonną, najpierw templariuszy, a następnie przez kilkaset lat rycerzy maltańskich. Ten długi rozdział zakończył się wraz z sekularyzacją dóbr kościelnych przez króla Prus (Hohenzollernowie odebrali Śląsk Habsburgom w latach 40. XVIII w.). Przez większą część XIX wieku miejscowość stanowiła rezydencję rodu Yorck von Wartenburg - rodziny, której znaczenie w Prusach i na Śląsku



Krzysztof Ruchniewicz

nie wynikało jedynie z posiadania ziemi czy tytułów, lecz z określonego rozumienia służby państwowej i kultury. Pałac w Oleśnicy Małej nie był więc wyłącznie centrum zarządzania majątkiem ziemskim, jakich wiele w tej części Europy. Był również miejscem aktywności intelektualnej: tworzenia ambitnego księgozbioru, prowadzenia badań, spotkań intelektualistów, których zakres i ambicje sięgały daleko poza granice prowincji pogranicznej Prus.

W takim ujęciu Oleśnica Mała stanowiła przykład charakterystycznego dla XIX-wiecznych Prus, choć nie tylko dla nich, kontrastu pomiędzy peryferyjnością geograficzną a istotnym znaczeniem kulturowym. Z jednej strony była to wieś, podporządkowana rytmowi gospodarki rolnej i hierarchii majątku ziemskiego, mocno jeszcze osadzonych na feudalnym fundamencie. Z drugiej - miejsce funkcjonowania jednej z największych prywatnych bibliotek w kraju, na którego życie codzienne wpływała kultura humanistyczna, kultywowana przez rodzinę właścicieli.

Ten dualizm - między prowincją a centrum - jest kluczem do zrozumienia zarówno historii Oleśnicy Małej, jak i specyfiki jej właścicieli. W XIX wieku arystokracja pruska nie postrzegała kultury jako luksusowego dodatku do władzy, lecz jako jeden z jej fundamentów. Biblioteka, archiwum, praca nad tekstami historycznymi i filozoficznymi należały do tego samego porządku co sprawne zarządzanie majątkiem czy udział w funkcjonowaniu instytucji państwowych. Tak żyła najbardziej światła część arystokracji tej epoki.

Ideały te reprezentowało otoczenie rodowej siedziby. Park krajobrazowy, zaprojektowany zgodnie z zasadami estetyki klasycystyczno-romantycznej, nie był jedynie pięknym tłem rezydencji, powstałej z przebudowy dawnych obiektów klasztornych. Stanowił integralny element kultury miejsca: przestrzeń spacerów, rozmów i kontemplacji, w której porządek natury dopełniał porządek myśli.

Dla współczesnego odbiorcy - zwłaszcza dla dzisiejszych mieszkańców powiatu oławskiego - ta przeszłość może wydawać się abstrakcyjna. Po 1945 roku nastąpiło bowiem gwałtowne zerwanie ciągłości: zmieniła się struktura własności, funkcja pałacu, a niemal całe dziedzictwo kulturowe rodu von Wartenburg zostało rozproszone lub utracone. Biblioteka, która przez dekady stanowiła intelektualne serce Oleśnicy Małej, przestała istnieć; w samej rezydencji zachowały się jedynie puste regały - porzucone formy dawnego sensu. Zmierzch Oleśnicy Małej jako centrum pewnego świata zaczął się jednak na długo przed wkroczeniem do niej czerwonoarmistów w początkach 1945 r.

Historyczne resztki prowokują dziś liczne pytania. Czym był pałac zanim stał się jednym z wielu obiektów użytkowych? Jaką rolę Oleśnica Mała odgrywała w historii? Jej dzieje to nie tylko rozkwit w XIX w., ale i historia niemieckiej opozycji antyhitlerowskiej, którą współtworzył Peter Yorck von Wartenburg.

Zanim jednak pojawią się wątki związane z XX wiekiem, konieczne jest cofnięcie się do punktu startu: do historii rodu, który uczynił z Oleśnicy Małej miejsce kultury i etosu warstwy społecznej, ukształtował zarówno bibliotekę, jak i ludzi z nią związanych. Dzięki takiemu ujęciu Oleśnica Mała stać się może punktem przecięcia historii lokalnej z historią europejską.

Ród Yorck von Wartenburg - etos państwowy i styl życia

Historia Oleśnicy Małej jako miejsca kultury nie daje się oddzielić od dziejów rodu Yorck von Wartenburg. Była to rodzina, której znaczenie w XIX-wiecznych Prusach nie opierało się wyłącznie na bogactwie, lecz na połączeniu służby państwowej, kapitału symbolicznego i kultury humanistycznej. Oleśnica Mała nie była jedynie junkierską rezydencją rodową, lecz przestrzenią realizacji określonego modelu oświeconej elity i jej służby.

Twórcą pozycji rodu był Johann David Yorck von Wartenburg (1759–1830), pruski feldmarszałek z okresu tzw. pruskich wojen wyzwoleńczych pod koniec epoki napoleońskiej. Za swe zasługi Yorck otrzymał tytuł hrabiowski i dawną komandorię joannitów w Oleśnicy Małej wraz z rozległymi dobrami ziemskimi (m.in. Oleśnica Mała, Kęszyce, Niemil, Biskupice Oławskie oraz Łozina), co uczyniło z niego jednego z większych posiadaczy ziemskich w regionie. W ten sposób monarcha Prus tworzył wierną sobie nową elitę regionu. Wraz z zakupionymi już samodzielnie (za pieniądze ze sprzedaży Łoziny) Witowicami, Gułowem, Kurowem, Ośnem i Śliwicami posiadłości te stworzyły niepodzielny majorat (fideikomis), dziedziczony przez najstarszego syna.

Kolejne pokolenia rodu, rosnącego w znaczenie dzięki majątkowi i odpowiednim małżeństwom, poświęcały się służbie państwowej jako wysocy urzędnicy, oficerowie, członkowie pruskiej Izby Panów czy innych organów przedstawicielskich. Pielęgnowały także zainteresowania intelektualne. Syn feldmarszałka Ludwig (1805-1865), nadprezydent prowincji śląskiej w burzliwym 1848 r., dokończył przebudowę pałacu, założył park i systematycznie powiększał bibliotekę. Gościł wiele wybitnych osobistości kultury niemieckiej tego czasu. Wnuk feldmarszałka, Paul (1835–1897), uczynił z Oleśnicy Małej centrum działalności intelektualnej. Jako członek pruskiej Izby Panów i wykształcony humanista reprezentował model arystokraty-urzędnika, dla którego kultura nie była ozdobą władzy, lecz jej niezbędnym składnikiem.

W jego osobie etos państwowy łączył się z dość surowym trybem życia. Porządek dnia, rygor edukacyjny, dyscyplina rozmowy i pracy - wszystko podporządkowane było przekonaniu, że uprzywilejowanie wynikające z pozycji społecznej i majątku nie jest prawem do swobody, używania życia, lecz zobowiązaniem wobec społeczeństwa. Przywilej oznaczał obowiązek przewodzenia: intelektualnie, moralnie i organizacyjnie we wspólnocie. Podobny styl życia panował w Oleśnicy Małej za życia jego syna, Heinricha (1861-1923).

Zatem rozległa rezydencja w Oleśnicy Małej funkcjonowała jako przestrzeń o określonym porządku społecznym, ale hierarchia ta była uzasadniana nie tylko władzą ekonomiczną, lecz także kapitałem kulturowym właścicieli. Znajomość języków klasycznych i nowożytnych, historii idei, literatury i filozofii należały do elementarnego wyposażenia domowników. Centralnym punktem tego świata była troskliwie rozwijana biblioteka - materialny i symboliczny fundament rodowego projektu.

Ten model nie był jednak wolny od problemów. Rygor formy mógł prowadzić do chłodu w relacjach rodzinnych, a autorytet oparty na tak zbudowanej hierarchii - do autorytaryzmu. Wpajanie takiego podporządkowania mogło z dłuższej perspektywie wieść do uwiądu samodzielności myślenia i działania. Te sprzeczności staną się w pełni widoczne dopiero w relacjach świadków z zewnątrz, takich jak Joachim Ringelnatz, ale ich źródła tkwią już w samym etosie rodu.

Książnica w Oleśnicy Małej

Biblioteka pałacowa była w swoim czasie jednym z największych prywatnych księgozbiorów w Prusach. Liczyła około 120 tysięcy tomów, liczne ryciny, grafiki i mapy, cenne autografy i zbiory epistolograficzne. Nie była to jednak kolekcja bibliofilska w sensie dekoracyjnym. Był to bowiem warsztat pracy intelektualnej, systematycznie rozbudowywany i wykorzystywany zgodnie z zainteresowaniami kolejnych właścicieli.

Fundamentem księgozbioru stała się biblioteka literata i krytyka Ludwiga Tiecka (1773–1853). Przejęcie tego zbioru oznaczało włączenie Oleśnicy Małej w sam środek dziewiętnastowiecznej niemieckiej debaty humanistycznej. Tzw. krąg Tiecka, skupiający m.in. wybitne postaci niemieckiej kultury, odegrał kluczową rolę w ukształtowaniu nowoczesnej filologii i historycznego myślenia o literaturze.

Biblioteka Tiecka tworzyła archiwum idei: była zapisem momentu, w którym literatura, język i historia zostały ukształtowane w system znaczeń kulturowych. Przeniesienie tego zbioru do dolnośląskiej Oleśnicy Małej nadało rezydencji rangę ośrodka intelektualnego, w którym filologia klasyczna, filozofia, historia prawa i teologia tworzyły spójną całość.

Układ przestrzenny biblioteki odzwierciedlał porządek wiedzy. Poszczególne sale pałacu odpowiadały dziedzinom, a katalogowanie zbiorów miało charakter naukowy. Biblioteka pełniła funkcję formacyjną dla jej użytkowników: była narzędziem wychowania, pracy i samodyscypliny intelektualnej, do której wdrażano hrabiowskie dzieci.

Joachim Ringelnatz u von Wartenburgów - spojrzenie z zewnątrz

Na początku 1912 roku do Oleśnicy Małej trafił Joachim Ringelnatz (właść. nazwisko Hans Bötticher, 1883–1934) - postać spoza arystokratycznej kultury wysokiej. Poeta, satyryk, były marynarz, człowiek o biografii naznaczonej kryzysami i doświadczeniem marginesu, został zatrudniony przy katalogowaniu księgozbioru. Jego obecność w pałacu nie wynikała z pokrewieństwa czy sławy akademickiej, lecz z czysto praktycznej potrzeby znalezienia stałego źródła dochodu. To właśnie ta pozycja - jednocześnie wewnątrz i na zewnątrz - uczyniła go wyjątkowym świadkiem życia w Oleśnicy Małej.

Ringelnatz wszedł w przestrzeń mocno zhierarchizowaną i paternalistyczną, której centrum decyzyjne stanowił nadal, jak w poprzednim stuleciu, hrabia. Jego ogląd człowieka z zewnątrz, jest spojrzeniem kogoś, kto musi się tej kulturze bacznie przyglądać, uczyć jej reguł, ale mimo to stale odczuwa jej obcość i wzajemny



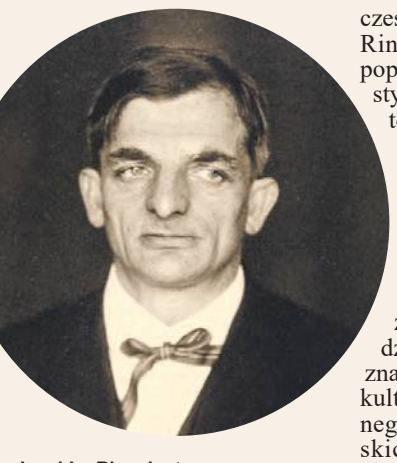
fot. R.M.Soldek

Pałac w Oleśnicy Małej - widok współczesny, źródło Gmina Oława

eprasa.pl fe201f58c4

autor: Krzysztof Ruchniewicz

sprzed 100 lat



Joachim Ringelnatz
(właść. nazwisko Hans Bötticher, 1883–1934)

dystans wynikający z różnic społecznych.

W swoich wspomnieniach Ringelnatz nie podważa sensu projektu kulturowego realizowanego w Oleśnicy Małej. Przeciwnie - daje wyraz autentycznemu podziwowi dla skali biblioteki, systematyczności pracy i intelektualnej powagi, z jaką traktowano książki i wiedzę w nich zawartą. Jednocześnie jednak rejestruje obciążenia zawarte w tej kulturze: hierarchie, napięcia, emocjonalny chłód oraz presję formy, która dla osoby spoza arystokratycznego świata bywała trudna do zniesienia, zwłaszcza że działo się to już w początkach XX w. Jego ironia wobec mikrokosmosu oleśnickiego, pełnego kultury, ale i ciągle dawnych stosunków, nie miała jednak charakteru destrukcyjnego czy demaskatorskiego - poprzez dystans ubogi literat chciał zachować autonomię wobec świata, który mu imponował, ale też przytłaczał i irytował.

Epizod oleśnicki okazał się dla Ringelnatza doświadczeniem istotnym, choć krótkotrwałym. Po opuszczeniu Oleśnicy Małej w końcu 1912 r. wrócił do burzliwego, choć ciekawego życia członka kulturalnej bohemy. Próbował sił jako aktor kabaretowy, autor tekstów scenicznych i poeta, stopniowo budując pewną rozpoznawalność w środowiskach artystycznych Berlina i Hamburga. Jego twórczość - pełna groteski, ironii i pozornego nonsensu - była reakcją na doświadczenie świata hierarchii, dyscypliny i formy, z którym zetknął się m.in. w Oleśnicy Małej, Stanowiły one część stereotypowo widzianej i ostro krytykowanej „pruskości".

W okresie Republiki Weimarskiej, naznaczonym nowo-



Krzysztof Ruchniewicz

czesnymi prądami w kulturze, Ringelnatz osiągnął znaczną popularność jako literat. Jego styl, operujący humorem i autoironią, stanowił alternatywę wobec patosu kultury wysokiej i mieszczańskiego moralizmu poprzedniej epoki. Po 1933 roku sytuacja uległa jednak dramatycznej zmianie. Twórczość Ringelnatza została zakazana przez władze nazistowskie, a sam autor znalazł się na marginesie życia kulturalnego, przebudowywanego według zasad rasistowskich i totalitarnych. Zmarł przedwcześnie w 1934 roku.

Z tej perspektywy pobyt Ringelnatza w Oleśnicy Małej nabiera znaczenia symbolicznego. Był to moment styku dwóch światów: arystokratycznej kultury wysokiej i nowoczesnej wrażliwości outsidera ówczesnego niemieckiego społeczeństwa. Ringelnatz nie stał się częścią hrabiowskiego projektu, nie pasował do niego. Pozostawił natomiast jedno z rzadkich świadectw codziennego funkcjonowania tego świata, ironiczne, ale też empatyczne i zdradzające zainteresowanie.

Dla współczesnego czytelnika, również polskiego, jego wspomnienia są cenne nie tylko jako źródło historyczne, lecz także jako lekcja interpretacji przeszłości. Pokazują, że wielka kultura - nawet ta tworzona w najlepszych intencjach - oddziałuje na konkretne jednostki, z ich słabościami, ambicjami i ograniczeniami, prowadząc do niezamierzonych skutków. Oleśnica Mała przestaje być zapomnianą skamieliną, lecz przyciąga uwagę barwnością postaci i egzotycznym dziś trybem życia.

Peter Yorck von Wartenburg wobec III Rzeszy

Klęska Niemiec i upadek cesarstwa w 1918 r. zachwiały podstawami tego świata. W XX wieku historia rodu von Yorck von Wartenburg weszła w fazę, w której dotychczasowy jego etos - oparty na służbie monarchii i humanistycznej kulturze - został wystawiony na ekstremalną próbę. Nie była to już próba dyscypliny i pracowitości, lecz sumienia, na którą wystawiło jednostkę własne państwo, wobec którego lojalność była podstawową, samo przez się zrozumiałą cnotą Yorcków. Centralną postacią tego wyzwania stał się Peter Yorck von Wartenburg (1904–1944). W realiach III Rzeszy dokonał on wyboru radykalnego i tragicznego. Droga do tej decyzji nie była jednak oczywista, choć przeszła ją część niemieckiej arystokracji. Można jednak wskazać postawy odmienne niż charakteryzujące Petera czy jego przyjaciela, potomka innego rodu istotnego w pruskiej/niemieckiej historii



Pałac w Oleśnicy Małej na przedwojennej pocztówce

– Helmutha Jamesa von Moltke (1907-1945) z dolnośląskiej Krzyżowej (Kreisau).

Klasyczne wykształcenie, gruntowna znajomość historii, prawa i filozofii, a także przekonanie o nadrzędności norm moralnych wobec doraźnych interesów politycznych zbudowały światopogląd Petera. W początkach lat 40. XX w., w latach trwającej już wojny światowej wywołanej przez Niemcy, stał się współtwórcą (wraz z H. J. von Moltke z Krzyżowej) „Kręgu z Krzyżowej" - antynazistowskiej grupy niemieckich intelektualistów, prawników, duchownych i urzędników państwowych.

„Krąg z Krzyżowej", jak nazwano ich od miejsca części spotkań, nie był ruchem opozycyjnym w sensie, który w Polsce jest zrozumiały. Nie planowano tam zamachów ani działań zbrojnych. Była to opozycja intelektualna i moralna, skupiona na refleksji nad przyszłym kształtem Niemiec po upadku III Rzeszy, którego się spodziewano. W centrum tych debat znajdowało się pytanie, które dla większości Niemców okazało się zbyt trudne: czy lojalność wobec własnego narodu i państwa ma granice, a więc czy można lub nawet należy ją odrzucić.

Dla Petera Yorcka odpowiedź była jednoznaczna, choć jako oficer Wehrmachtu brał udział w wojnie, związany był przysięgą, jak i tradycją służby swej warstwy społecznej i rodziny. Po nieudanym zamachu płk. Clausa von Stauffenberga na Hitlera 20 lipca 1944 roku gestapo dokonało licznych aresztowań. Także Peter Yorck został zatrzymany, następnie skazany w pokazowym procesie i stracony w berlińskim więzieniu w Berlinie Plötzensee. Kilka miesięcy później podobny los spotkał von Moltkego, który nie był zaangażowany w spisek Stauffenberga, ale został uznany za winnego antypaństwowej postawy.

Po wielu dekadach uczestnicy z „Kręgu z Krzyżowej" stali się inspiracją dla dialogu polsko-niemieckiego i wielu działań na rzecz porozumienia i pojednania (m. in. działalność Fundacji Krzyżowa dla Porozumienia Europejskiego). W Oleśnicy Małej w 2002 r. zawisła tablica upamiętniająca Petera Yorcka von Wartenburga. Stanowi ona symboliczne domknięcie dziejów rodu współtworzącego w XIX w. pozycję Niemiec w Europie.

Etos odpowiedzialności, który wyrażał się w bibliotece, pracy naukowej i służbie państwowej, w XX wieku przybrał postać oporu wobec państwa zdeprawowanego i zbrodniczego. Oporu, za który trzeba było zapłacić życiem.

Pozostaje jednak pytanie o ciąg dalszy. Co stało się z tym dziedzictwem po 1945 roku? Jakie były losy pałacu, książnicy i samej Oleśnicy Małej w nowej rzeczywistości politycznej i społecznej? Co miejsce takie jak Oleśnica Mała może wnieść do naszych debat o historii?

Po 1945 roku: zerwana ciągłość i pamięć

Rok 1945 przyniósł Oleśnicy Małej, jak i całemu obszarowi radykalną zmianę. Hrabiowskie dobra włączono w zupełnie nowy porządek państwowy, polityczny, narodowy i społeczny.

Po zakończeniu II wojny i przejęciu Śląska przez państwo polskie majątek został znacjonalizowany. W połowie lat 50. XX wieku powstał Zakład Doświadczalny Hodowli i Aklimatyzacji Roślin. Adaptacja wnętrz podporządkowana była nowym potrzebom: sale dzielono, ciągi komunikacyjne upraszczano, a dawna symbolika miejsca została usunięta lub zmarginalizowana.

Najbardziej dotknęło to bibliotekę. Jej los jest częścią niszczenia niemieckich dóbr kultury na Śląsku. Większa część książek została zniszczona, kilka tysięcy zaledwie trafiło do różnych magazynów i bibliotek publicznych w Polsce (najwięcej wykazuje ich Biblioteka UWr), ale i Rosji. Tylko 800 tomów, wywiezionych na zachód przed wkroczeniem Armii Czerwonej, pozostało w rękach rodziny. Biblioteka Oleśnicy Małej przestała istnieć jako niemieckie miejsce kultury i pamięci.

W samym pałacu zachowały się jedynie regały - pamiątki po dawnym sensie tej przestrzeni. Ich obecność ma dziś wymiar niemal symboliczny. Są one śladem po projekcie kulturowym, który nie przetrwał próby XX wieku, stulecia fanatyzmu i wojen.

Przedwojenne dzieje Oleśnicy Małej były przez długi czas przemilczane. Nowi mieszkańcy, przybyli tu po 1945 roku, nie mieli dostępu ani do narracji rodu Yorck von Wartenburg, ani do materialnych nośników tej przeszłości. Gdyby mieli, nie byliby nimi – w ówczesnej historycznej sytuacji, pod ciężarem własnych tragicznych doświadczeń, wojennych strat i krzywdy– po prostu zainteresowani. Historia miejsca istniała co najwyżej w postaci fragmentów - śladów architektonicznych, anegdot czy innych niejasnych przekazów.

Dopiero po kilku dekadach, po przełomie 1989 r., możliwe stało się ponowne odkrycie tego dziedzictwa. Nie w duchu jakiejś nostalgii, lecz by zrozumieć, w jaki sposób lokalna historia wpisuje się w szersze procesy kulturowe i wyzwania moralne Europy Środkowo-Wschodniej. Oleśnica Mała okazuje się wówczas nie marginesem, lecz punktem przecięcia wielu narracji: pruskiej kultury państwowej, niemieckiej humanistyki, oporu wobec totalitaryzmu oraz powojennej transformacji narodowo-politycznej. Z polskiego punktu widzenia może być to ciekawe i inspirujące, zważywszy także na losy naszego narodowego dziedzictwa pozostawionego za dawną wschodnią granicą.

Uwagi końcowe

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera relacja Joachima Ringelnatza. Jest ona jednym z nielicznych tekstów, które pozwalają zajrzeć do świata Oleśnicy Małej sprzed jego zagłady wskutek katastrof XX wieku, I i II wojny światowej. Autor opisał go bez mitologizacji i patosu, często obecnego we wspomnieniach osób należących do rodzinno-towarzyskich kręgów. Ringelnatz nie malował „wielkiej historii", lecz dzień codzienny: ludzi (wielkich i małych), relacje między nimi i święta, ustalony rytm życia w pałacu i we wsi.

Dla współczesnych mieszkańców Oleśnicy Małej i powiatu oławskiego ta perspektywa może mieć szczególną wartość. Mogą spojrzeć na pałac nie tylko jako obiekt architektoniczny, lecz jako miejsce realnego życia - pracy i zabawy, ambicji i słabości, współpracy i sporów.

Lektura tych zapisków pomaga również zrozumieć, że historia regionu ma bardzo złożone korzenie, z którymi chcąc nie chcąc musimy się skonfrontować. Wszak pokazuje, że wielkie idee - odpowiedzialność obywatelska, humanistyczna kultura, sprzeciw wobec bezprawia - nie rodzą się wyłącznie w metropoliach, lecz również w miejscach pozornie peryferyjnych.

Publikacja relacji Ringelnatza nie ma być nostalgicznym powrotem do minionej, a dla dzisiejszych mieszkańców, obcej historii, lecz zaproszeniem do rozmowy o dziejach tego miejsca, o wartościach, które pozostają nadal aktualne i o wyzwaniach, które bynajmniej nie mają ściśle chronologicznych czy narodowych ram.

Cdn.



Krzysztof Ruchniewicz

eprasa.pl fe201f58c4

H HISTORIA WARTA POZNANIA

TŁUMACZENIE I OPRACOWANIE: KRZYSZTOF RUCHNIEWICZ

Pałac w Oleśnicy Małej. Opowieść sprzed 100 lat (2)

Ze wspomnień Joachima Ringelnatza

Po obiedzie hrabia zapraszał czasem Ottona i mnie na partię bilarda. Graliśmy w sklepionej komnacie, gdzie podawano też mokkę. Hrabia grał znakomicie. Otto był od niego nawet nieco lepszy. Ja zaś grałem bardzo nieudolnie i - przy stole bilardowym, podobnie jak podczas całego mojego pobytu w tym domu - stawałem się coraz bardziej niepewny, mając świadomość własnej niższości.

- Pan daje mi fory - mówił hrabia, gdy wykonałem szczególnie nieudane uderzenie.

Przy stole hrabia prowadził rozmowę, o ile nie było gości. Mówił zawsze błyskotliwie, potoczyście, często z ukrytym sarkazmem.

- „Liczne śmiechy fal" - powiedział kiedyś. - Czy to nie brzmi po niemiecku niemal tak pięknie jak po grecku?

Był bowiem gorącym wielbicielem Hellenów.

- Nie chciałby pan czegoś wydać? - zapytał mnie. - Na przykład listów Scharnhorsta [Gerhard von Scharnhorst (1755-1813), pruski generał - KR]?

Na początek powierzył mi uporządkowanie listów i akt z zachowanego archiwum feldmarszałka Kalckreutha [Friedrich Adolf hrabia von Kalckreuth (1737-1818)]. Była to interesująca praca: prywatne listy wielkiego księcia Sachsen-Weimar-Eisenach do szambelana, profesora Stanislausa hrabiego Kalckreutha [1820-1894), a także korespondencja Ernsta von Sachsen-Meiningen [1859-1941]. Akta z dawnych czasów, z odręcznymi notatkami ludzi znanych.

Hrabia zaprosił mnie na kolację. Nie miałem odwagi powiedzieć, że jadłem już kolację w Villa-Gräfin [osobna rezydencja należąca do dóbr - KR], u damy w żałobie, powszechnie lubianej z racji jej dobrego serca [prawdopodobnie chodzi o Helene York von Wartenburg z d. Kalkreuth (1852-1925) - KR]. Była ona siostrą malarza Leopolda von Kalckreutha [1855–1928].

Pracowałem pilnie, lecz brak głębszej wiedzy historycznej i językowej coraz bardziej dawał mi się we znaki. Starałem się możliwie nie wystawiać na kompromitację wobec inteligentnych dorosłych i - co gorsza - wobec jeszcze inteligentniejszych dzieci. W dodatku często brakowało mi pieniędzy, ponieważ to, co zarabiałem pisaniem, nie wystarczało.

Dzieci

Dzieci obudziły mnie poranną serenadą. Przyniosły gałązki jodły ozdobione kolorowym papierem i zaśpiewały starą pieśń żebraczą. Dałem im czekoladki. Dwaj synowie hrabiego, Brüder i Peter, mieli na sobie mundury piechoty i jeździli na kucach. Spotkałem ich za parkiem. Dla zabawy uciekałem przed nimi, a oni próbowali mnie stratować swoimi rumakami. Byli to sympatyczni chłopcy. Starszy, Brüder, bywał porywczy. Peter był szczególnie zabawny.

Nocami siedziałem jeszcze długo z hrabiowskim stenografem Albrechtem i sekretarzem Paulem Neugebauerem nad nudną pracą dotyczącą projektu ustawy o lokowaniu funduszy kas oszczędnościowych w papierach na okaziciela [ówczesna forma inwestowania kapitału publicznego - KR].

Do pałacu przyjechała z wizytą ochmistrzyni [wysoki urząd dworski - KR] następnej w kolejności księżnej koronnej [żony następcy tronu - KR], pani von Alvensleben .

Zrezygnowałem z oświetlenia mojego korytarza. Gdy ktoś przychodził do mnie po książkę albo jakąś informację, często powtarzała się ta sama scenka: kroki zbliżały się zdecydowanie, potem stawały się coraz mniej pewne, aż wreszcie następowało zderzenie i głośne przekleństwo:

- Ten przeklęty Wolter!

Spośród dzieci najbardziej lubiłem Daję [Davida (1900-1989)]. W jej wypracowaniu znalazłem zdanie: „Ukąszenie żmii zabija człowieka, ale jeżowi nic nie robi". Daja przynosiła mi tulipany od ogrodnika. Zbudowałem i podarowałem jej „Wesołego konia" [zabawkę własnej konstrukcji - KR].

Każdego ranka coś nowego się zazieleniało. Jasne pasma łąk pokrywały się kolorowymi plamami krokusów.

Neugebauer potrafił wpadać w gwałtowne napady gniewu. W domu rzucał wtedy przedmiotami - talerzami, łyżkami



Krzysztof Ruchniewicz

Tu mieściła się kiedyś słynna biblioteka (stan z 2025 roku) - miejsce pałacowej pracy Joachima Ringelnatza

i czym popadnie. Jego żona miała umiejętność chwytania ich w locie. W rezultacie wybuchy złości przybierały u nich formę popisu zręcznościowego i kończyły się bez większych szkód.

Moja praca była bardzo interesująca. Porządkowałem spuściznę Wilhelma Diltheya [1833–1911, niemiecki filozof, teolog, pedagog i historyk - KR]. Do mych rąk trafiały rzadkie ilustracje i czasopisma. Przeglądałem ozdobne dekrety, patenty i dokumenty z odręcznymi dopiskami znanych osób, dedykacje drukowane na jedwabiu. Natomiast woźnica przyszedł do mnie z prośbą o książkę z weterynarii.

Otto i ja strącaliśmy jemiołę z akacji. [Mieszkanka] Villa-Gräfin zaprosiła mnie na herbatę. Bawiłem się z dziećmi. Miały chyba wszystkie zabawki, jakie istniały. Raz do roku chłopcy musieli w osobnym pokoju odtwarzać bitwę pod Lipskiem przy użyciu ołowianych żołnierzyków - ściśle według szyków, pułków i realiów historycznych [bitwa narodów 1813, w której jednym z dowódców był ich pradziad].

Poczciwy Tietze był mi życzliwy. Często było mi go żal, gdy hrabia przy stole traktował go jak nierozgarniętego chłopca. Tietze opiekował się hrabią jeszcze wtedy, gdy był on dzieckiem.

Otrzymałem od hrabiego pięćdziesiąt marek jako zwrot kosztów podróży. Było to bardzo na czasie.

Püzze była najstarszą z hrabianek, miała trzynaście lat. To ona przyniosła mi słowa piosenki, którą niedawno odśpiewano mi pod oknem jako serenadę.

Czerwony strój,
zielona, piękna lipa,
Szukajmy, szukajmy
- gdzie coś się trafi.
Chodźmy do zielonego lasu,
Tam śpiewają ptaki, młode i stare,
Tam splatają się głosy:
Pani gospodyni, czy jesteś w domu?
Jeśli jesteś - wyjdź do nas,
Wynieś nam napiwek.
Nie możemy długo stać,
Musimy iść dalej.

Czerwone róże, czerwone,
Na jednej łodydze kwitną;
Pan jest piękny, pan jest piękny,
A pani jak anioł.
Pan nosi wysoką czapkę,
Pełną złotych dukatów.
Na pewno się namyśli,
By na lato coś nam ofiarować.
Złoty łańcuch oplata dom,
Piękna pani gospodyni
Chodzi tam i z powrotem.
Ma biały czepiec,
Piękna jest jak gołębica.

Białe rybki, białe,
Pływają w stawie.
Pan jest piękny, pan jest piękny,
A pani jak trup.
Na pewno się namyślą,
By na lato coś nam ofiarować.

Z młodszymi dziećmi żartowałem na różne sposoby. Były tak rozpieszczone, że interesowało je wyłącznie to, co nowe - i to tylko tak długo, jak długo pozostawało nowe. Hrabianka Daja wręczyła mi potajemnie paczuszkę z fiołkami. Mimo wszystko wyczuwałem gdzieś obecność wdzięcznych dziecięcych duszyczek, niebezpiecznie zasypywanych nadmiarem form, wiedzy i ambicji dorosłych.

Stałem w bibliotece w fartuchu roboczym i przeglądałem pierwszy numer *Morgenblatt für gebildete Stände* [czasopismo literackie i kulturalne epoki klasycyzmu i romantyzmu, wydawane od 1807 roku – KR], w którym znalazłem błyskotliwy wstęp Jeana Paula [1763–1825, jeden z prekursorów romantyzmu w literaturze niemieckiej]. Dołączył do mnie Otto, by poskarżyć się na swój los. Był z Brüderem i Hansem Dannenbergiem w Ohlau [Oława], gdzie chłopcy zdawali egzamin. Obydwaj oblali - ku wielkiemu zmartwieniu hrabiny. Sam hrabia przebywał w tym czasie poza domem.

Püzze zaprosiła pannę Pönitz, Ottona i mnie na kawę. Dla dzieci zbudowano osobny, dwupiętrowy domek, zwany Schwäbische Hütte [pawilon dziecięcy przeznaczony do nauki i zabawy - KR]. Na dole mieściła się w pełni wyposażona kuchnia dziecięca - sprzęty w mniejszej skali, lecz funkcjonalne. Dzieci gotowały nam tam czasem posiłki. Ich zabawy były na ogół zawsze przemyślane i ściśle związane z nauką.

Przechwyciłem depeszę od Daji do Hansa Dannenberga: „Słyszałam o waszej flocie i słyszałam, że generał Tulubu pokonał piratów morskich, i cieszę się, że tak dobrze sobie z tym radzi. Z pozdrowieniami, Friedrich I.R.".

Przeczytałem dzieciom *Gospodę w Spessarcie* [nowela Wilhelma Hauffa (1802–1827)] i zabawiałem je sztuczkami magicznymi.

Wieczorem grałem z rachmistrzem w szachy. Miał obsesję na punkcie zdrowia, ćwiczył nago, jadł według rygorystycznych zasad dietetycznych i mówił niemal wyłącznie o swoim stanie fizycznym. Z księgi kucharskiej Apicjusza [autor rzymski, I w. n.e. - KR], którą mu pożyczyłem, nie potrafił jednak zrobić żadnego użytku.

Jedna z członkiń hrabiowskiej rodziny obchodziła urodziny. Peter kupił jej ze swojego kieszonkowego broszkę za dwadzieścia fenigów. Chodził po całym zamku i pytał każdego:

- Podoba ci się?

Zwolniono Ottona. Poprzedniej nocy, kompletnie pijany, potknął się i zahaczył o miedzioryt. Nowy nauczyciel domowy, pan Rommel, był młodym, ale statecznym człowiekiem. Oprowadziłem go po zamku, parku i wielkich stajniach.

Krowy

Miały imiona zaczynające się - zależnie od rocznika - od tej samej litery, na przykład „M": Mirabeau, Marc Aurel, Molière, Miltiades. Buhaje otrzymywały imiona greckich rozpustników: Alkibiades, Dikaiopolis, Alkmaion.

- Co robi Penelope? - zapytał hrabia dojarkę.

- Co? Kto? - odpowiedziała.

- Co robi Penelope? - powtórzył hrabia.

Dopiero inspektor wyjaśnił jej, że chodzi o chorą krowę.

- Aaa... ta Łaciata? Już jej lepiej.

Przyznajecie się?

Ponieważ hrabia był wójtem gminy, osobiście - a pod jego nieobecność sekretarz Neugebauer - prowadził od czasu do czasu drobne rozprawy sądowe [jurysdykcja patrymonialna: prawo pana dóbr do sądzenia ludności zależnej - KR]. Przy jednej z nich byłem obecny. Dwaj wiejscy chłopcy wepchnęli sowę do zegara wieżowego, uszkadzając zapewne i zegar, i ptaka.

- Przyznajecie się?

- Nie, to nie my.

Neugebauer rozkręcił prasę do kopiowania.

- Włóżcie tu ręce.

Dokręcił śrubę tak, że palce chłopców zostały lekko ściśnięte.

- Przyznajecie się?

- Nie, to nie my.

Neugebauer dokręcił mocniej.

- Tak, przyznajemy się, to my.

- Dobrze. Wolicie ciupę czy dwadzieścia pięć razów na tyłek?

- Dwadzieścia pięć! - krzyknęli chórem.

Wyrok wykonano natychmiast.

Cdn.

*

Ze wspomnień Joachima Ringelnatza pt. Mein Leben bis zum Kriege [Zürich 1994, S. 275-299, http://www.zeno.org/Literatur/M/Ringelnatz,+Joachim/Autobiographisches/Mein+Leben+bis+zum+Kriege/Klein-Oels]



Krzysztof Ruchniewicz

Pomieszczenia w pałacu - stan z 2025 roku



Krzysztof Ruchniewicz

Oryginalne szafki biblioteczne przetrwały, ale stoją dziś w innym miejscu niż za czasów von Yorcków

eprasa.pl fe201f58c4

OŁAWA

Kresowy Opłatek 2026

W tym roku po raz pierwszy to spotkanie organizowały wspólnie Stowarzyszenie Miłośników Kresów Wschodnich i Towarzystwo Miłośników Ziemi Podhajeckiej

- To już nasz 26. coroczny Opłatek Kresowy - mówił Tadeusz Kułakowski, prezes Stowarzyszenia Miłośników Kresów Wschodnich. - To dla nas wielka radość, że możemy spotkać się w tym wyjątkowym czasie, by wspólnie pielęgnować pamięć o naszych korzeniach, o naszych tradycjach i wartościach wyniesionych Kresów.





wiekach historii polskich Kresów Wschodnich, bo naród, który zapomina o przeszłości, umiera, nie ma przyszłości.

Życzenia uczestnikom spotkania złożyli starosta Marek Szponar, burmistrz Oławy Tomasz Frischmann, wicewójt gminy Oława Helena Masła, a także kapelan środowiska kresowego ks. Tomasz Czabator. Błogosławieństwa zebranym udzielił, składając swoje życzenia i dzieląc się informacjami o sytuacji w Ukrainie gość specjalny ks. dr Witalij Bukowski, proboszcz parafii Brzeżany z Podhajcach, który jest także wykładowcą w seminarium duchownym we Lwowie.

Podczas opłatkowego spotkania w hotelu „Oławian" na scenie wystąpili w koncertami Zespół Pieśni Biesiadnych Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Oławie oraz gościnnie zespół „Ale Babki" z Czeszowa w gminie Zawonia.

(CK)





Ta uroczystość i obecność wielu gości świadczy o tym, jak żywe pozostają Kresy w naszej lokalnej społeczności. To wyjątkowe spotkanie przypomina nam o sile tradycji.

- Towarzystwo Miłośników Ziemi Podhajeckiej po raz pierwszy współorganizuje takie spotkanie - mówił prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Podhajeckiej Ryszard Wojciechowski. - Mam takie życzenia, aby w trakcie zabawy i po powrocie do domów, nie została w waszych głowach jedynie muzyka, ale byście na co dzień kultywowali i utrwalali pamięć o sześciu









eprasa.pl fe201f58c4

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym - **0,95 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym - **dopłata 6 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,95 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7 zł brutto**

- ramka do ogłoszenia - **12 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **29 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel. 71 313 35 57, email: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

PRACA

Dam pracę

► Zatrudnię murarza. Tel. 502 411 884

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

ZDROWIE

Lekarskie

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

UROLOG LEK .MED. JACEK JASTRZĘBSKI – SPECJALISTA UROLOG. PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG: UL. ŻEROMSKIEGO 12, NZOZ NOMED; WTOREK OD 16.00 DO 18.00, REJESTRACJA TELEFONICZNA PN.-PT.8.00-16.00 TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

DERMATOLOG DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII LECZENIE CHORÓB SKÓRY: ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC, ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII, OCENA ZNAMION OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8 (NZOZ MEDAN). GABINET CZYNNY W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI W GODZINACH 16.00-19.00. KONIECZNA REJESTRACJA TELEFONICZNA: 601-990-167 WWW.DERMATOLOGOLAWA.PL

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna

Tel. 698 808 606

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66

www.easydent.pl

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

► Karolina RAJKOWSKA-STROJS, lek.spec.dermatolog-wenerolog, dermatologia dziecięca, dermatoskopia, laseroterapia, medycyna estetyczna Oława, ul.Różana 8, gabinet 4.

Tel 71 3087146 - rejestracja przez portal znanylekarz.pl

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187 Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw,Ip, po generalnym remoncie – 350tys, BN 506540120

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

Posiadam do wynajęcia

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Wynajmę dom firmie Tel. 662 401 564

► Wynajmę halę 100 m kw., siła, biuro, zaplecze socjalne. Tel. 662 401 564

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY OŁAWA

Wójt Gminy Oława, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomości (j.t. D. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości na okres od 8 stycznia 2026 r. do 29 stycznia 2026 r. informacje:

o przeznaczeniu do dzierżawy na okres 3 lat w trybie bezprzetargowym na rzecz dzierżawcy grunt rolny położony w obrębie Sobocisko, stanowiący fragment działek oznaczonych geodezyjnie:

- nr 271 o pow. 0,1655 ha w klasach gruntu: RIIIb-0,0144 ha oraz RIVa-0,1511 ha, oznaczanej wg katastru nieruchomości: 021504_2.0025.271,
- nr 261 o pow. 0,1622 ha w następujących klasach gruntu RIIIa - 0,0433 ha oraz RIVa – 0,1189 ha, oznaczenie wg katastru nieruchomości 021504_2.0025.261.

Nieruchomości posiadają urządzoną księgę wieczystą nr WR1O/00057594/8.

Ustalić roczny czynsz dzierżawny w wysokości 2,815 q żyta po cenach ustalonych do podatku rolnego, zgodnie z Zarządzeniem Nr 43/2012 Wójta Gminy Oława z dnia 2 marca 2012 r. w sprawie ustalenia wysokości czynszu dzierżawnego nieruchomości rolnych stanowiących własność Gminy Oława, płatny jednorazowo w terminie 14 dni od dnia zawarcia umowy, w następnych latach do dnia 31 marca.

Artur Piotrowski - wójt Gminy Oława

ogłoszenie płatne

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

LOKPOL SKŁAD OPAŁU

TANI, DOBRY WĘGIEL NA SKŁADZIE

ZANIM KUPISZ W SKLEPIE PGG, ZADZWOŃ DO NAS!

JELCZ-LASKOWICE, ul. Wrocławska 10

Teren POLMOZBYTU (za stacj¹ Lotos)

Tel. 607-566-802 • Tel. 607-566-803

- **WĘGIEL KOSTKA** 30 Mj/kg - **1450 zł/t**
- **WĘGIEL ORZECH** 27 Mj/kg - **1290 zł/t** max. 2% popiołu
- **WĘGIEL ORZECH** 30 Mj/kg - **1350 zł/t**
- **GROSZEK 5-25 mm,** 27 Mj/kg - **1290 zł/t** max. 2% popiołu
- **GROSZEK 5-25 mm**, 23 Mj/kg, WORKOWANY - **1240 zł/t**
- **GROSZKI i ORZECHY WORKOWANE + 150 zł/t**
- **KOKS ORZECH** 28 Mj/kg - **1590 zł/t**
- **PELLET PRZEMYSŁOWY** - **1200 zł/t** (worki 25 kg)
- **PELLET A1, EN PLUS - 1700 zł/t** (worek 15 kg - **25,50 zł**)
- **DREWNO OPAŁOWE POCIĘTE W KLOCKI** BRZOZA, OLCHA, SOSNA - **250 zł m3**

SPRZEDAŻ RATALNA, TRANSPORT GRATIS DO 15 KM OD 1 TONY

REKLAMA

powiatowa

Nie wychodź z domu!

Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl albo wejdź na stronę: http://tuolawa.pl (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

Infolinia: tel. 71 313 35 57



REKLAMA

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	- 9 9 9
Straż Pożarna	- 9 9 8
Straż Miejska	- 9 8 6
Komenda Powiatowa Policji	- 9 9 7
Pogotowie Wod. - Kan.	- 9 9 4
Pogotowie Gazowe	- 9 9 2
Sanepid	- 71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	-600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	- 71-381-72-22
Szpital Powiatowy	- 71-301-13-11
Straż Miejska	- 71-301-12-22
Straż Miejska Patrol zmotoryzowany	- 601-146-905
Straż Gminna	- 71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	- 71-313-40-45
Pogotowie Energet.	- 71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	- 71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	- 71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	- 71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	- 71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	- 71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	- 71 381 32 29
Ośrodek Kultury	- 71-313-28-29
Kąpielisko OCKF	- 71-313-21-89
Dom Dziecka	- 71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	- 71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno -Administracyjny Szkół	- 71-313-25-70
Inf. LOT	- 801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	- 71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	- 71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	- 71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza	- 71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	- 71-313-22-41
MB Różańcowej	- 695-630-418
Miłosierdzia Bożego	- 71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	- 71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	- 71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	- 71-313-90-33
Prokuratura	- 71-313-40-11
Sąd Rejonowy	- 71-313-24-44
Urząd Skarbowy	- 71-303-94-39
Informacja podatkowa	- 71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	- 71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	- 71-303-30-19
Sanepid	- 71-313-38-21
ZUS	- 71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	- 71-318-81-62
Komisariat Policji	- 71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	- 71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	- 71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	- 71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	- 71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	- 71-318-81-03
Stanisława Biskupa	- 71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	- 71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	- 71-318-71-07
UP ul. Bożka	- 502-018-319
UP ul. Wrocławska	- 71-318-81-61
UP ul. Techników	- 71-318-71-14

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI	
- Jelcz-Laskowice	- 71-318-22-89
- Oława	- 71-313-51-11

eprasa.pl fe201f58c4

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl
REKLAMA

- fax:	- 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza - 71-301-1351	
dyżurka lekarska - porodówka	- 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka	- 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00

centralna rejestracja do poradni specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

WYWÓZ SZAMBA
601-873-290
REKLAMA



WYNAJMĘ LOKAL BIUROWY 46 M KW. (I PIĘTRO), KLIMATYZACJA, ŁAZIENKA I KUCHNIA. 1200 ZŁ NETTO + OPŁATY OK. 300 ZŁ/M-C. BARDZO DOBRA LOKALIZACJA. TEL. 697 016 999



WYNAJMĘ LOKAL USŁUGOWY 46 M KW. (I PIĘTRO), KLIMATYZACJA, ŁAZIENKA I KUCHNIA. 1200 ZŁ NETTO + OPŁATY OK. 300 ZŁ/M-C. BARDZO DOBRA LOKALIZACJA. TEL. 697 016 999

Biuro Nieruchomości

► Kancelaria Nieruchomości z siedzibą we Wrocławiu Rynek 60. poszukuje i przyjmie do sprzedaży nieruchomości : działki, domy, mieszkania i inne.

Tel. 53 003 22 21

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Profesjonalne Mediacje Tel. 605 335 511

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445 , www.bhpolawa.pl tel./fax 71-313-74-45,

Stolarstwo

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817 71-313-26-73

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU AGD, LODÓWKI I PRALKI, PL. ZAMKOWY 19 TEL. 508-267-478 71-301-42-71

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Oława – ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73 , 502-868-817

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.plwww.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Naprawy, serwis telewizorów. Dojazd gratis! Tel. 603 701 066

Czyszczenie

► Bardzo skuteczne czyszczenie dywanów i kanap z dojazdem do klienta Tel. 789 588 802

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

Hydrauliczne

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan, gaz Tel. 503 609 482

Budowlane

ETKA-PROJEKT. OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3. PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU. WWW.ETKA.PL TEL. 603 685 925 , 71 303 28 05

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, ocieplenie, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Malowanie, przeróbki hydrauliczne Tel. 698 623 537

► Brukarstwo Tel. 502 411 884

Uroczystości

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

Videofilmowanie

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

Zespoły

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300
REKLAMA

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu – Laskowicach. Do spalenia, pakowania Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435 660 618 206, 535 989 435.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ TEL. 504-004-956

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI - ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS,WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ. OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11 TEL. 505-045-414 509-582-251, TEL/FAX 7131-33-024,

PODZIĘKOWANIA

Zarząd i Członkowie Polskiego Związku Emerytów i Rencistów Oddział Rejonowy w Oławie składają serdeczne podziękowania Zarządowi Banku Spółdzielczego w Oławie za finansowe wsparcie naszej organizacji. Wyrażamy swoją wdzięczność za zrozumienie potrzeb naszego Związku i okazaną pomoc.

Życzymy aby dobro nam okazane wróciło ze zdwojoną siłą, niech będzie źródłem wszelkiej pomyślności i satysfakcji zarówno w pracy zawodowej, jak i w życiu osobistym.

KRZYŻÓWKA Z PRZYSŁOWIEM

1	27	2		3			4	5	34	6		7	38	8
8						9						25		7
10		24	39	30			2			11	29			
				18				28		36				
	12				10	42			13	44		23	3	
14		1		43				15						32
16 47		41	12		17				22		18	19	21	46
33				20				17		21				
22	45	23		16			24	48		14		37	13	
		11				25								26
27	19					28	5	6			20			
40				31		9						35		
29		26				49			30		15			4

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34
35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49		

Litery z kratek ponumerowanych od 1 do 49 utworzą aktualne przysłowie ludowe, które stanowi końcowe rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo: 1) najsłynniejszy szaniec obronny – Juliusza Ordona; 4) napaść na sąsiednie państwo... według Putina; 10) anarchia, chaos w kraju; 11) ważny dylemat wśród sklepowego asortymentu; 12) estradowa, filmowa i na... niebie; 13) bezcenny materiał przed zagrożeniem powodzią; 16) byle nie wszedł do składu porcelany; 17) dawniejszy wozak folwarczny; 18) zwykle subiektywny utwór literacki; 22) „herbaciana" wyspa ze Sri Lanką; 24) „zmora" oławskich kierowców na ul. Wiejskiej (jak długo jeszcze???); 27) główna szata liturgiczna; 28) znana z aktywności mieszkańców wieś, największa w gminie Oława; 29) oryginał, dzieło autorskie; 30) ostatni na Litwie - w podtytule „Pana Tadeusza".

Pionowo: 1) na bezrybiu jest nią... rak; 2) dość powszechnie o choince; 3) pokrywa nawierzchnię bieżni lekkoatletycznych; 5) koc z frędzlami; 6) „opina" naszą planetę; 7) Jan (1897 – 1972), nazywany ,,wielkim panem polskiego malarstwa" 8) „gwóźdź programu", artysta przyciągający liczną publiczność; 9) romb „kopnięty"... w drugą stronę; 14) spija dla nas nektar z kwiatków; 15) narkotyk z konopnej żywicy, w Polsce nielegalny; 19) ten dział mechaniki fizycznej to... ABC konstruktora; 20) jeden z popularniejszych programów antywirusowych; 21) zdobny arkusz z podziękowaniem, pochwałą lub życzeniami; 23) niewielki ssak z rodziny psowatych, występuje mi.in. w Chinach, Japonii i Mongolii; 25) główny tytuł serii filmowych horrorów S-F (m.in. „Ósmy pasażer Nostromo", „Romulus"; 26) anglosaski „metr" to tylko 0,9144 naszego.

(kram)

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
601 583 669
www.fospol.eu
ŻALUZJE
ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14
REKLAMA

eprasa.pl fe201f58c4

W Gaci m.in. o poległych lotnikach



GMINNA OŁAWA

Biblioteka Publiczna w Bystrzycy - Filia w Gaci - zaprasza

Biblioteka zaprasza 16 stycznia o godzinie 18.00 do Izby Pamięci Gaci na spotkanie promujące publikację „INNI Ludzie powiatu oławskiego".

Książka jest kolejnym zbiorem tekstów publikowanych na łamach „Gazety Powiatowej", opowiadających o wydarzeniach oraz ludziach, którzy tworzyli historię naszego regionu.

Podczas spotkania poruszony zostanie m.in. temat pomnika lotników poległych w 1913 roku, znajdującego się na terenie gminy Oława. Jest to jeden z najstarszych pomników lotniczych w obecnych granicach Polski, a także jeden z najstarszych w Europie, o ogromnym znaczeniu historycznym.

Gdzie dokładnie się znajduje?

Jaka była przyczyna katastrofy?

Jakie inne nieznane historie kryje lokalna przeszłość?

O wydarzeniu opowie Przemysław Pawłowicz, autor artykułu „Katastrofa. Gać 1913. O tej i innych historiach usłyszymy podczas spotkania z autorami książki „INNI", pod redakcją Jerzego Kamińskiego.

Po spotkaniu będzie możliwość zakupu nowej publikacji oraz poprzednich tomów serii INNI.

Serdecznie zapraszamy!

(CK)

Rodzice zbierają fanty i zapraszają na bal. Dla Natalii Zezuli

- W tym roku potrzebujemy kupić córce nowe ortezy, koszt to 21 tys. zł. Chcemy, aby Natalia mogła aktywnie korzystać z życia, chodzić na wyprawy, gdy jest śnieg i jeździć rowerem, gdy jest słońce - mówią rodzice Natalii Zezuli z Oławy

- Zbieramy fanty i vouchery, które zostaną przeznaczone na licytacje i loterię na balu charytatywnym 14 lutego 2026 - mówią Barbara Małkowska-Zezula i Arkadiusz Zezula, rodzice 13-letniej Natalii z Oławy. - Dużo osób już kojarzy nasza córkę poprzez organizację co roku balu charytatywnego w Godzikowicach. Teraz zbieramy fanty i vouchery, które zostaną przeznaczone na licytacje i loterię na balu charytatywnym 14 lutego 2026. Każdy podarowany przedmiot lub usługa to realna pomoc w dalszym leczeniu, rehabilitacji oraz codziennym funkcjonowaniu naszego dziecka.Jeśli możesz przekazać:

- voucher (usługi, gastronomia, uroda, sport, kultura)

- fant / nagrodę rzeczową

będziemy ogromnie wdzięczni.

W tym roku potrzebujemy zakupić córce nowe ortezy, koszt to 21 tys. zł, chcemy, aby Natalia mogła aktywnie korzystać z życia chodzić na wyprawy, gdy jest śnieg i jeździć rowerem, gdy jest słońce - do tego potrzebny jest zakup specjalistycznego wózka/przyczepy XRower, którego koszt to ok. 20 tys. zł. Oprócz tego rehabilitacja i leczenie córki Olejem CBD na lekooporna padaczkę to koszty stałe comiesięczne ok. 5. tys. zł. Dziękujemy wszystkim mieszkańcom i przedsiębiorcom z Oławy i okolic za dotychczasową pomoc i wsparciem, ponieważ organizujemy Bal



charytatywny po raz 11 i wiele osób i przedsiębiorstw nas wsparło.

Niestety ta pomoc jest potrzebna co roku, bo Natalia nie będzie już raczej nigdy sprawna na tyle, by móc sama poradzić siebie w życiu.

Zapraszamy wszystkich chętnych na zabawę i pomoc Natalii Zezula - bal charytatywny 14 luty 2026.

(CK)



REKLAMA

eprasa.pl fe201f58c4

Pani Maria: - Mróz? Jaki mróz? Minus 44 to był mróz!

- Taki mróz to nie mróz, problemem jest niekończąca się wojna i nieustający strach przed nią. Daj Panie Boże, by to w końcu się skończyło, bo ileż jeszcze ludzie mogą wytrzymać - mówi składając noworoczne życzenia 94-letnia pani Maria, Polka, którą deportowano do Kazachstanu, a teraz w gminie Oława

Wraz z noworocznymi życzeniami w mroźny styczniowy poranek odwiedziliśmy bohaterkę świątecznego wydania naszej gazety - 94-letnią Marię Pissowodzką - Polkę, która 88 lat przeżyła w Kazachstanie, gdzie trafiła jako dziecko w 1936 roku podczas pierwszych deportacji. Dwa lata temu w ramach repatriacji przyjechała do Polski i wraz córką zamieszkała w gminie Oława, a dokładnie w Siedlcach.

- Bardzo dziś zimno, termometr pokazywał minus 10 - mówimy witając się z panią Marią, nieco zaskoczoną naszą niezapowiedzianą wizytą.

- No zimno, zimno, a co byście powiedzieli, jakby było minus 44 stopnie? - pyta z delikatnym uśmiechem pani Maria. - Taki był mróz w Kazachstanie, jak nas tam wywieźli, a nawet domu nie mieliśmy... Bóg dał, że jakoś przeżyliśmy, nie wszyscy, ale... Dla nas szczęśliwie się to skończyło - dodaje ze smutkiem, który szybko zastępuje zdziwienie, gdy pytamy, czy widziała gazetę ze swoim zdjęciem na okładce.

- Nie spodziewałem się, że to tak będzie wyglądać - mówi poruszona. - Dziękuję, dziękuję też wszystkim za każde dobre słowo. Że się mną interesują. Moje życie było ciężkie i dziękuję Panu Bogu, że dał mi doczekać dzisiejszych czasów - kontynuuje pani Maria, ale widać, że wspomnienia są ciągle żywe, a strach o jutro cały czas jej towarzyszy. - Rozmawiam często z kuzynami przez telefon, wspominam i... aż cała się trzęsę. Oni tam zostali, a ta wojna się nie kończy. W Nowym Roku życzę wam oraz wszystkim mieszkańcom gminy Oława, Siedlec i Owczar, a szczególnie Andrzejowi Ilnickiemu i jego żonie Urszuli, u których na początku mieszkaliśmy, szczęścia, zdrowia i Bożego błogosławieństwa. Wszystkim życzę, żeby ta wojna się skończyła i nie zaczęła tutaj, daj Panie Boże, bo ileż ci ludzie mogą jeszcze wytrzymać? Chciałabym, żeby była zgoda oraz pokój w każdej rodzinie i niech dzieci dobrze się uczą i się starają, bo mądry naród to siła i wielkość ich ojczyzny.

(WK)



Wioletta Kamińska

Maria Pissowodzka i Helena Masło

Odwiedziny w szpitalu wstrzymane do odwołania

OŁAWA

- W trosce o dobro naszych pacjentów, podjęliśmy decyzję o wstrzymaniu odwiedzin na wszystkich oddziałach szpitalnych od 7 stycznia - informuje ZOZ w Oławie. - Przepraszamy za utrudnienia i jednocześnie liczymy na Państwa cierpliwość i zrozumienie

Oto szczegółowa informacja dla odwiedzających chorych w oławskim szpitalu:

- W związku z licznymi zachorowaniami na ostre, wirusowe infekcje górnych dróg oddechowych, w tym grypę i Covid-19, od 7 stycznia 2026 do odwołania wstrzymane są odwiedziny na oddziałach szpitalnych. W sytuacjach szczególnych na odwiedziny osoby bliskiej może wyrazić zgodę ordynator oddziału lub lekarz dyżurny. Odwiedzający zobowiązani są do zachowania reżimu sanitarnego (dezynfekcja rąk, maseczka ochronna, pobyt osoby odwiedzającej do 15 minut). Niezbędne, podpisane rzeczy osobiste pacjenta można przekazać na oddział za pośrednictwem personelu. **(CK)**

Jedna kontrola drogowa, a naruszeń wyjątkowo dużo

OŁAWA

Policjanci z Rewiru Dzielnicowych zatrzymali kierowcę, który prowadził samochód po użyciu alkoholu, bez wymaganych uprawnień, a dodatkowo poruszał się pojazdem bez ważnych badań technicznych

Do zdarzenia doszło 3 stycznia 2026 roku, ok. 22:30 na ul. Strzelnej w Oławie. Policjanci zatrzymali do kontroli samochód osobowy marki Ford. Za kierownicą siedział 26-letni mieszkaniec Oławy, u którego badanie alkomatem wykazało 0,44 promila alkoholu w organizmie, co kwalifikuje się jako stan po użyciu alkoholu. Funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna nie ma uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, a samochód, którym się poruszał, nie miał ważnych badań technicznych.

W związku z rażącymi naruszeniami przepisów policjanci uniemożliwili kierowcy dalszą jazdę. W celu zabezpieczenia pojazdu kierujący wezwał na miejsce swojego znajomego. Po przybyciu 27-letniego mieszkańca Oławy funkcjonariusze również sprawdzili jego dane w policyjnych systemach. Okazało się, że mężczyzna jest poszukiwany do odbycia kary 150 dni pozbawienia wolności. 27-latek został zatrzymany, trafił do policyjnego aresztu, a następnie został przewieziony do właściwej jednostki penitencjarnej.

(CK)

Oława ma plan adaptacji do zmian klimatu. Przeczytaj i podziel się uwagami

Czasu jest niewiele. Wnioski i uwagi do dokumentu można zgłaszać tylko do 20 stycznia. Można to zrobić mailowo lub osobiście. Dokument jest dostępny w BIP Urzędu Miejskiego w Oławie w zakładce - konsultacje społeczne

Rosnące Miejskie Wyspy Ciepła, wzrost średniej temperatury i zabudowy miasta, w konsekwencji duże zagrożenie suszą, powodziami, a jednocześnie braki wody - to tylko kilka spostrzeżeń i wniosków z projektu „Miejskiego Planu Adaptacji do zmian klimatu dla miasta Oława", który już jest i można go przeczytać. W dokumencie są też propozycje, co należałoby zrobić, aby zmniejszyć skutki tych nadchodzących zmian. Jest jednak jeszcze czas na to, by złożyć swoje propozycje, ale też uwagi do złożonych już propozycji zgłaszali mieszkańcy miasta.

Stosowny wniosek można wysłać elektronicznie - na adres - konsultacje-mpa@um.olawa.pl wpisując w tytule wiadomości e-mail treść: „Konsultacje MPA", lub w formie papierowej - formularz zgłoszenia uwag można przesłać lub dostarczyć do siedziby Urzędu Miejskiego w Oławie, pl. Zamkowy 15, 55-200 Oława, w dniach i godzinach funkcjonowania urzędu.

Uwaga! termin składania wniosków mija 20 stycznia więc warto się pospieszyć.

*

Opracowanie „Miejskiego Planu Adaptacji w kontekście zmian klimatu" Miasto Oława zleciło w sierpniu 2024 roku wykorzystując dofinansowanie, które otrzymało z programu funduszy europejskich Infrastruktura, Klimat, Środowisko 2021-2027. Pozyskane na ten cel środki zewnętrzne to 66 271,53 zł. Po przetargu, który wygrała firma Multiconsult Polska z Warszawy, okazało się, że całkowita wartość opracowania wyniesie 84 963,50 zł, Miasto dołożyło więc ze swojego budżetu 18 691,97 zł.

- Obserwacje i wynikająca z nich potrzeba szukania rozwiązań służących budowaniu odporności na ekstremalne zjawiska pogodowe, takie jak susze i powodzie sprawiły, że władzom samorządu zależało na posiadaniu takiego dokumentu - argumentowała Elżbieta Bednarczyk, naczelnik wydziału Funduszy Europejskich UM w Oławie pytana o to, po co miastu takie opracowanie.

Głównymi celami MPA - jak czytamy w dokumencie - są poprawa bezpieczeństwa mieszkańców miasta i zwiększenie ochrony przed szkodliwymi skutkami zmian klimatu. Miasta w coraz silniejszy sposób wpływają bowiem na środowisko naturalne i ma to bezpośrednie przełożenie na występujące na tych obszarach zagrożenia klimatyczne, których intensywność wzrasta. Przykładem takich zjawisk są m.in. wysokie temperatury, nawalne deszcze, powodzie, podtopienia czy susze. Zmiany klimatu skutkują również problemem deficytu wody, co wpływa na roślinność będącą elementem zieleni miejskiej.

Prace nad MPA dla Oławy rozpoczęły się w kwietniu 2024 roku. Od początku próbowano zaangażować w pracę mieszkańców ale oddźwięk na ogłaszane konsultacje, warsztaty czy tematyczne wykłady był znikomy. Wciąż jednak mieszkańcy mają szansę na wypowiedzenie się w tym temacie. Teraz, gdy dokument jest gotowy, wiemy, jakie są prognozy dla miasta, a nawet jego części i jakie skutki zmiany klimatu mogą spowodować w tych rejonach i co sugerują specjaliści, by zapobiegać niepożądanym zmianom - warto zabrać głos i podzielić się swoimi wnioskami, uwagami i pomysłami, nim dokument stanie się oficjalnie obowiązującym.

Na razie wciąż jest w fazie projektu, wciąż jeszcze można wprowadzać w nim zmiany, dlatego też spojrzenie na temat i głos mieszkańców jest ważny. Dlatego też kolejny raz nagłaśniamy temat.

*

O ocenę dokumentu w obecnej formie poprosiliśmy radnego powiatowego Marka Drabińskiego, lokalnego działacza społecznego, ekologa, dla którego bardzo istotna jest ochrona środowiska naturalnego.

- Sam dokument jest dobrze opracowany i co do jego treści nie mam zastrzeżeń - mówi. - Takie opracowane jak najbardziej jest miastu potrzebne. Zawiera wiele cennych wskazówek i przydatnych informacji. Obecnie posiadanie takiego dokumentu jest ustawowym obowiązkiem, który musi spełnić każdy samorząd. Oława zrobiła to wcześniej niż nakazują przepisy i warto to docenić. Pytanie tylko, czy i jak informacje zawarte w opracowaniu zostaną wykorzystane. Bo samo posiadanie takiego dokumentu to sztuka dla sztuki, a zapewne nie taki był zamysł ustawodawcy. Rzeczą, która budzi zastrzeżenia na tym etapie, jest forma nagłośnienia konsultacji społecznych w sprawie planu. Co prawda - było niezbędne minimum w postaci wzmianki w BIP, na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Oławie, a nawet w gazecie - ale wydaje mi się, że w takiej sytuacji, gdyby naprawdę chciało się posłuchać głosu mieszkańca, to powinno to być znacznie bardziej nagłośnione. Tymczasem zrobiono, jak zwykle w takich przypadkach, niezbędne minimum. Środki wydane, obowiązek spełniony...

(WK)

eprasa.pl fe201f58c4

BARAN



(21.03-20.04)

Tydzień pracowity i pochłaniający wiele energii. Zrób plan działań, które zamierzasz zrealizować w tym tygodniu. W przeciwnym wypadku możesz się pogubić. Sprawy finansowe zejdą na dalszy plan. Możliwa wiadomość lub odwiedziny kogoś z daleka.

BYK



(21.04-21.05)

Bardzo dobry tydzień, zwłaszcza jego koniec. W pracy wyjaśnią się pewne nieścisłości. Okażesz się niewinnym w zarzucanych wcześniej kwestiach. Bliska osoba sprawi, że poczujesz się doceniony i akceptowany.

BLIŹNIĘTA



(22.05-21.06)

Nie oszczędzaj ciepłych słów i pochwał. Takie zachowanie sprawi, że osoby, które tyle dla ciebie robią, poczują że warto. W domu rodzinnym czas na zmiany i rewolucję. Warto zastanowić się jak sobie nawzajem pomóc, a nie jak przeszkodzić.

RAK



(22.06-22.07)

Twoje postępowanie nie spodoba się najbliższym z twojego otoczenia. Winę ponosisz sam, ponieważ mówisz wszystko co ci ślina na język przyniesie. Pamiętaj, że sztuką jest gadać po próżnicy, sztuką jest mówić sensownie.

LEW



(23.07-22.08)

Nie wygłaszaj pochopnych opinii na temat innych osób. Zastanów się zanim ocenisz drugą osobę. W sprawach sercowych ożywienie. Partner zaproponuje miły wieczór, spędzony w romantycznej i nastrojowej atmosferze.

PANNA



(23.08-22.09)

Małe trudności w sprawach finansowych, ale na pewno powiedzie się w miłości. Osoba, której poświęcasz tyle uwagi i myśli, odwzajemni twoje zainteresowanie. Szczególnie miło może być w sobotę lub niedzielę. W pracy czekają cię nowe wyzwania.

Twórzmy wspólnie FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy (album 217)

Ocalić od zapomnienia

Zdjęcie nr 1 to przedwojenna widokówka ulicy Piotra Własta - po lewej widoczne dwa budynki mieszkalne, wojnę przetrwał ten drugi budynek, ale został wyburzony na początku lat siedemdziesiątych w związku z budową osiedla Chrobrego. W głębi widać budynki przy ulicy B. Chrobrego, w budynku piętrowym po lewej obecnie mieści się redakcja „Gazety Powiatowej". Widokówka z kolekcji Izby Muzealnej Oławskiej.

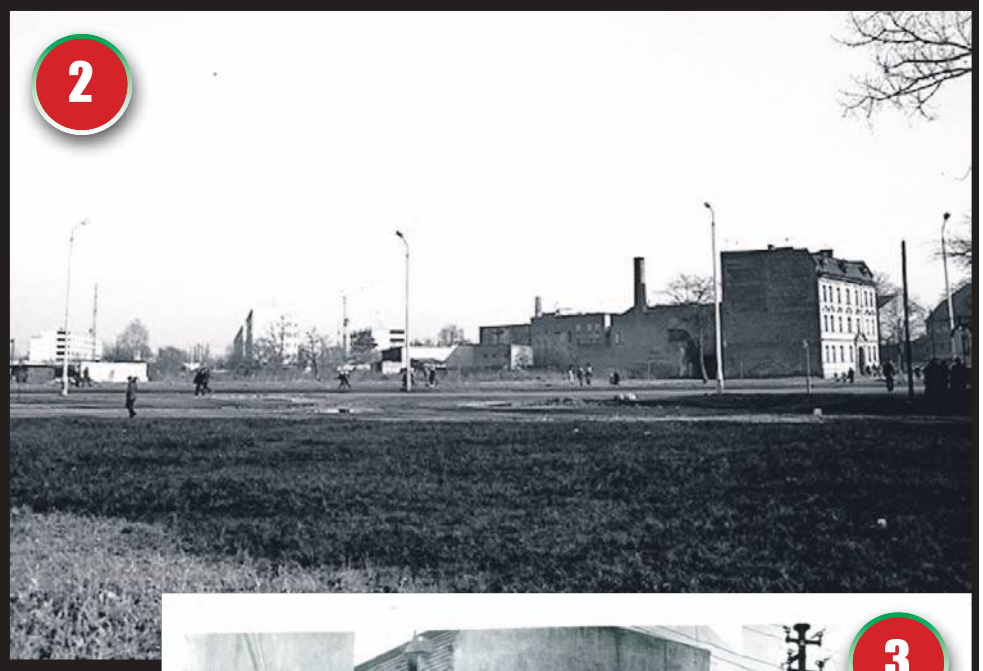
Zdjęcie nr 2 jest moje i pochodzi z początku lat siedemdziesiątych - zrobiłem je od strony zachodniej. Budynek mieszkalny przy Piotra Własta jeszcze stoi, po lewej nowe budynki na osiedlu B. Chrobrego już są w budowie. Nie ma jeszcze budynku 11-piętrowego przy dworcu autobusowym.

Zdjęcie nr 3 pochodzi z albumu Barbary Bortnik, z końca lat sześćdziesiątych. Fotograf stał na skrzyżowaniu ulicy B. Chrobrego i Piotra Własta - budynki na wprost dziś już nie istnieją, a po prawej była ulica Zamknięta. Po lewej widoczna część elewacji budynku, w którym był wówczas sklep spożywczy, prowadzony przez Społem PSS - na ścianie widzimy reklamę z napisem „PSS - Napoje, Cukry, Mleko, Masło, Jaja, Ryby, Pieczywo".

Zdjęcie nr 4 zrobiłem w 2023 z dachu 11-piętrowego budynku przy ulicy B, Chrobrego 20. Na dole widzimy ulicę Piotra Własta, po lewej ulicę B. Chrobrego, a w głębi panoramę miasta w kierunku ulic 3 Maja i 1 Maja.

LESŁAW MAZUR
autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura"









O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.

WAGA



(23.09-23.10)

W miłości i sprawach zawodowych możesz liczyć na sukces. Nie przyjdzie to łatwo, ale wysiłek się opłaci. Pomogą mu w tym osoby spod znaku Lwa i Ryb. Miły, choć bardzo pracowity tydzień, pełen uroczych niespodzianek i ciekawych zbiegów okoliczności.

SKORPION



(24.10-22.11)

Dobry, udany tydzień. W domu okaże się, że masz masz oddanych krewnych i wszyscy bardzo cię kochają. Pojawią się dodatkowe możliwości zarobienia pieniędzy. Skorzystaj z nich, a otrzymasz więcej niż przypuszczałeś. Zacznij odkładać na wakacyjny urlop.

STRZELEC



(23.11-21.12)

Strzelce poczują ulgę, bo uda im się załatwić trudne sprawy i wywiązać z dawnych zobowiązań. W ich życiu pojawi się jeszcze więcej niż zwykle dobrego samopoczucia, humoru oraz radosnych chwil.

KOZIOROŻEC



(22.12-20.01)

Wszystkie myśli Koziorożców skupią się wokół spraw uczuciowych. Ponieważ może nadciągnąć burza, powinny skupić się na ratowaniu tego, co w ich związkach jest najcenniejsze. Pomyśl o podróży w bliskie sercu miejsca.

WODNIK



(21.01-20.02)

Czas najwyższy zapomnieć o sporach i konfliktach z bliską osobą. Pamiętaj, że każdy dzień oddala was od siebie coraz bardziej. Wszyscy popełniamy błędy, lecz nie wszyscy się do nich przyznajemy. Nie ma ludzi doskonałych.

RYBY



(21.02-20.03)

Zaufanie jakim obdarzyłeś pewne osoby, było zbyt duże i teraz możesz za to zapłacić. Kolejne dni przyniosą nowe problemy zwłaszcza finansowe. Nie obejdzie się bez sporów i nieporozumień. Spokój odnajdziesz u boku partnera.

eprasa.pl fe201f58c4

Ferie z Centrum Sztuki

Centrum Sztuki w Oławie serdecznie zaprasza dzieci w okresie ferii zimowych na wyjątkowe wydarzenia – pokazy, seanse, gry i zabawy



Zaczynamy już 1 lutego (niedziela) widowiskiem „Magiczni SHOW" (bilety w cenie 55 zł do nabycia w kasie OWE ODRA lub online). W kolejnych dniach, aż do 12 lutego, zapraszamy na nieodpłatne warsztaty, pokazy dla dzieci i młodzieży w wieku od 6 do 13 lat, które będą realizowane w Ośrodku Kultury (filia nr 2 Centrum Sztuki w Oławie).

A na finał ferii - zabawa animacyjna!

Jak co roku w okresie ferii zapraszamy również na seanse filmowe do Kina Odra.

Szczegółowe informacje dotyczące repertuaru, programu oraz instrukcję zapisów na nieodpłatne zajęcia znajdują się na
www.kultura.olawa.pl





eprasa.pl fe201f58c4


Na starcie i mecie ZiMNaRa jak zawsze panowała wesoła atmosfera


Było super!

CHWAŁOWICE

Rywalizacja

ZiMNaR 2026 wystartował!

Mimo mrozu, wiatru i sypiącego śniegu na starcie pierwszego odcinka XVIII Jelczańsko-Oławskiego Toyota Zimowy Maraton na Raty stanęło 540 biegaczy i kijkarzy


I ruszyli...


Przemysław Dąbrowski jest liderem biegu po pierwszym etapie


Taki zimowy bieg to świetny sposób na hartowanie organizmu - przekonywali ci, którym za gorąco było nawet w podkoszulkach

ZiMNaR to impreza wymyślona przez Wojskowy Klub Biegacza „META" w Lublińcu w 2001 roku, a z czasem organizowana również w wielu innych miejscowościach, także w naszym powiecie. Idea jest prosta. Dystans maratonu (42,195 km) należy podzielić na krótsze, a tym samym łatwiejsze do ukończenia, etapy i przebiec je w tygodniowych odstępach.

W powiecie oławskim odbywa się sześć etapów + jeden dodatkowy, tzw. joker dla tych, którzy opuścili któryś z biegów, a chcieliby skompletować dystans maratoński. Poszczególne biegi odbędą się w siedem kolejnych niedziel na trasach biegowych „Harcownika".

ZiMnaR 2026 wystartował 11 stycznia w Chwałowicach. Pierwszy odcinek najszybciej pokonał Przemysław Dąbrowski z Siechnic, uzyskując czas - 00:23:33. Wśród kobiet najszybsza była Alicja Sidor z Jelcza-Laskowic. Przebiegła trasę w czasie 00:28:25.

O tym, kto stanie na podium tegorocznego Maratonu na Raty, zadecyduje najlepszy czas uzyskany w sześciu biegach z siedmiu dostępnych.

Dalszy harmonogram zawodów przedstawia się następująco:



Jak widać, zimowa aura bardziej dokuczała kibicom niż biegaczom

* etap II – 18.01.2026 r., Oława (NW godz. 10:30, bieg godz. 11:00)

* etap III – 25.01.2026 r., Jelcz-Laskowice (NW godz. 10:30, bieg godz. 11:00)

* etap IV – 01.02.2026 r., Oława – „Bieg Pamięci Zygmunta Pawlika" (NW godz. 10:30, bieg godz. 11:00)

* etap V – 15.02.2026 r., Janików (NW godz. 10:30, bieg godz. 11:00)

* etap VI – 22.02.2026 r., Miłoszyce (NW godz. 10:30, bieg godz. 11:00)

* etap Joker – 01.03.2026 r., Jelcz-Laskowice (NW godz. 10:30, bieg godz. 11:00).

(WK)


Kijkarze też dali z siebie wszystko


Uśmiechy na mecie


Było dobrze!


Alicja Sidor najszybciej wśród kobiet przebiegła pierwszy etap Maratonu na Raty

eprasa.pl fe201f58c4

TENIS STOŁOWY

II liga dolnośląsko-lubuska

ZKS III Zielona Góra - „Jom-Elektro Orzeł” Lizawice 2:8

Nie ma mocnych na „Orła”

Podopieczni Łukasza Rekiecia wygrali z trzecim zespołem ZKS Zielona Góra i umocnili się na prowadzeniu w tabeli

Mecz z zielonogórzanami miał pierwotnie zostać rozegrany w Marcinkowicach, ale na prośbę klubu z Lizawic przełożono go do Drzonkowa. To było ryzykowne posunięcie, bo obie drużyny należą do czołówki II ligi i rywalizują ze sobą o awans. Jednak podopieczni Łukasza Rekiecia udowodnili, że są silni i nie przeszkadza im gra na wyjazdach. Ma to duże znaczenie na morale drużyny, której głównym celem w tym sezonie jest awans do I ligi.

W zespole z Zielonej Góry wystąpili dwaj zawodnicy grający w I lidze - Kazach Irisbek Artukmetov i Jakub Nadolny. Ich asystentem trenera była legenda polskiego tenisa stołowego - Lucjan Błaszczyk, a jego syn Maciej zdobył jeden z dwóch punktów uzyskanych przez gospodarzy.

Zawodnicy „Jom-Elektro Orzeł” Lizawice przystąpili do meczu bardzo skoncentrowani. Pierwszy punkt zdobył Miad Lotfijanabadi, wygrywając z Piotrem Grudniem 3:1. W drugim pojedynku singlowym Jacek Nowokuński po pięciosetowej walce przegrał z Alanem Brykiem. W siedmiu kolejnych pojedynkach świetnie zagrali lizawiczanie, tracąc zaledwie trzy sety. W ostatniej walce meczu Jakub Krzywniak uległ 0:3 Maciejowi Błaszczykowi.

Punkty dla „Orła” wywalczyli: Miad Lotfijanabadi, Filip Młynarski-Ositek i Jakub Matkowski - po 2,5 oraz Jacek Nowokuński - 0,5.

Do zakończenia rundy zasadniczej pozostała jeszcze jedna kolejka, w której lizawiczanie zmierzą się we Wrocławiu z drugim zespołem KU AZS Wrocław. Wrocławianie są outsiderem tabeli, ale ich pierwszy zespół rywalizuje z „Orłem” o awans, więc można się spodziewać, że wystawią na ten mecz najsilniejszy z możliwych składów. Podopieczni Łukasza Rekiecia mają już zapewnione miejsce w pierwszej czwórce, która będzie rywalizowała o mistrzostwo II ligi i prawo gry w barażach o wejście do I ligi. Cztery najlepsze zespoły będą grały systemem każdy z każdym - mecz i rewanż. Po sześciu kolejkach najlepsza drużyna zagra z mistrzem śląsko-opolskiej II ligi o prawo gry w rozgrywkach centralnych.

Występujący w III lidze (grupa wschód) zespół MLKS „Victoria” Jelcz-Laskowice odniósł cenne zwycięstwo z KU AZS III Wrocław 10:7 i awansował na drugie miejsce w tabeli.

We wrocławskiej IV lidze rezerwa „Orła” Lizawice zremisowała na wyjeździe z LKTS „Zenit” Międzybórz 9:9. Drugi zespół „Victorii” Jelcz-Laskowice uległ liderowi tabeli - LKS „Olimpia” II Żerniki Wrocławskie 7:10. Jelczanie zajmują ósme miejsce po dziesiątej kolejce, a lizawiczanie - dziesiąte.

We wrocławskiej V lidze LKS „Orzeł” III Lizawice wygrał z ULKS II Ciechów 10:7 i awansował na dziesiąte miejsce w tabeli. MGLKS „Odra” Oława przegrała z wicelliderem - WKN „Świt” Wrocław 3:10 i zajmuje ostatnie miejsce w tabeli.

W VII lidze rywalizuje MLKS „Victoria” III Jelcz-Laskowice, która przegrała z WKS MOSiR III Syców 8:10 i nadal zajmuje ostatnie miejsce w tabeli z zerowym dorobkiem punktowym.

(POL)



Archiwum „Jom-Elektro Orzeł” Lizawice

Drużyna z Lizawic po zwycięskim meczu w Drzonkowie

Tabela II ligi mężczyzn w tenisie stołowym - grupa dolnośląsko-lubuska

Wyniki X kolejki z 10 stycznia

ZKS III ZIELONA GÓRA - „JOM-ELEKTRO ORZEŁ” LIZAWICE 2:8
KU AZS WROCŁAW - KTS WOLBROMEK 4:6
LOTTO AZS UZ ZIELONA GÓRA - KS „KŁODAWKA” GORZÓW WLKP. 5:5
UKS GOKIS KĄTY WROCŁAWSKIE - STS „WULMAR” SŁUBICE 3:7
LKS „ODRA ROBEN” GŁOSKA - KS AZS AWF WROCŁAW 6:4
LZS SKS RASZÓWKA - KU AZS II WROCŁAW 6:4

TABELA PO X KOLEJCE

1. „JOM-ELEKTRO ORZEŁ” LIZAWICE	10	18	73:27
2. KTS WOLBROMEK	10	17	73:27
3. KU AZS WROCŁAW	10	15	71:29
4. ZKS III ZIELONA GÓRA	10	13	67:33
5. STS „WULMAR” SŁUBICE	10	13	62:38
6. LOTTO AZS UZ ZIELONA GÓRA	10	12	61:39
7. LKS „ODRA ROBEN” GŁOSKA	10	11	50:50
8. KS „KŁODAWKA” GORZÓW WLKP.	10	10	51:49
9. LZS SKS RASZÓWKA	10	4	21:79
10. UKS GOKIS KĄTY WROCŁAWSKIE	9	3	25:65
11. KS AZS AWF WROCŁAW	9	2	23:67
12. KU AZS II WROCŁAW	10	0	13:87

*

Następny mecz „Jom-Elektro Orzeł” Lizawice rozegra na wyjeździe, w sobotę 24 stycznia o godz.12.30, z KU AZS II Wrocław.

(POL)

TENIS STOŁOWY

WTT Youth Contender

Udany występ Ady w Austrii

Oławianka Adrianna Małek uplasowała się na miejscach 5-8 w międzynarodowym turnieju w Linzu w kategorii do lat 13

Młoda zawodniczka M-G LKS „Odra” Oława wystartowała w międzynarodowych zawodach cyklu WTT (World Table Tennis) Youth Contender, rozgrywanych w austriackim Linzu, gdzie miała okazję zmierzyć się z rówieśniczkami z innych państw.

Najpierw rywalizacja rozpoczęła się od meczów grupowych. Ada znalazła się w pięcioosobowej grupie, w której musiała zająć jedno z dwóch pierwszych miejsc, aby awansować do dalszych gier i móc powalczyć o medale.

Po pierwszym przegranym meczu 2:3 z reprezentantką Słowacji zadanie to wydawało się bardzo trudne. Pozostawały jeszcze tylko trzy gry, w tym jedna z faworyzowaną Rumunką.

Ada w drugim swoim meczu pewnie 3:0 pokonała inną Rumunkę, co chwilowo dawało jej drugie miejsce w grupie przed najtrudniejszym pojedynkiem dnia.

Faworyzowana Bianca Toma nie dała Adzie żadnych szans w dwóch pierwszych setach, wygrywając 11:4 i 11:5. Porażka nie przekreślała jeszcze szans na awans, ale wynik 0:3 znacząco by je obniżył. Świadoma tego faktu nasza tenisistka podeszła do trzeciego seta z nową energią i innym planem taktycznym. Świetnie zaczął funkcjonować forehand, którego w pierwszej fazie meczu Adrianna niemal nie wykorzystywała. A wyraz twarzy rywalki, podchodzącej do swojego trenera po przegranej trzeciej partii 5:11, a następnie 13:15, najlepiej oddawał to, co chwilę wcześniej działo się przy stole.

Choć Ada ostatecznie przegrała decydującego seta 7:11, to udowodniła, że w takiej formie może w Austrii osiągnąć jeszcze bardzo dużo. Druga porażka 2:3 dawała jej jeszcze realną szansę na wyjście z grupy. Wystarczyło wygrać czwarty mecz w stosunku 3:0 lub 3:1.

W ostatnim meczu grupowym oławianka zmierzyła się z reprezentantką Słowenii, która do tej pory wygrała dwa pojedynki, a uległa jedynie faworyzowanej Biance. W tym pojedynku oławianka postawiła na backhand, który sprawiał rywalce ogromne problemy. Gdy w pierwszym secie na tablicy wyników pojawił się rezultat 9:4 dla naszej zawodniczki, wydawało się, że wszystko zmierza we właściwym kierunku. W sobie tylko znany sposób Ada przegrała jednak tego seta 12:14, bardzo komplikując sobie sytuację.

W kolejnych setach nie było już marginesu błędu. Zwycięstwo Ady 3:1 otworzyło jej drogę do awansu do dalszych gier i osiągnięcia życiowego sukcesu, jakim jest kwalifikacja do najlepszej ósemki międzynarodowego turnieju rangi WTT Youth Contender.

W ćwierćfinale na naszą zawodniczkę czekała Chinka ze szwajcarskim paszportem, która przegrała pierwszego seta, ale w kolejnych była już lepsza od Ady. Ostatecznie Ada uplasowała się na miejscach 5-8.

(POL)



Archiwum M-GLKS „Odra” Oława

Adrianna Małek z powodzeniem rywalizowała w Austrii

eprasa.pl fe201f58c4

Moje Zdrowie

Sprawdź się dla zdrowia - zanim pojawią się objawy!

1. **Wypełnij ankietę:**
   - w aplikacji mojeIKP
   - przez Internetowe Konto Pacjenta
   - lub w przychodni razem z personelem medycznym
2. **Wykonaj badania w laboratorium**
3. **Umów się na wizytę podsumowującą i odbierz Twój Indywidualny Plan Zdrowotny**



DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ:
Infolinia 800 190 590
www.mojezdrowie.gov.pl

Ministerstwo Zdrowia

Moje Zdrowie

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

Akcja społeczna Stowarzyszenia Dolnośląskie Media Lokalne

eprasa.pl fe201f58c4